Nr. 219. Sobota, 25 Września 1909. **Rok 99.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 58.

Prenumerata

samiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy **60 h**
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie **Agencya:** C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 sierpnia b. r. zezwolić najmiłościwiej prezydentowi Najwyższej wspólnej Izby obrachunkowej, tajnemu radcy dr. Ernestowi bar. Plenerowi, przyjąć i nosić królewsko-pruski order Czerwonego Orła I. klasy.

P. Minister skarbu zamianował w etacie galic. Prokuratoryi skarbu prowizorycznych koncypistów: dr. Brunona Pokornego i dr. Adama Olgierda Karpuszkę, koncypistami Prokuratoryi skarbu.

P. Minister wyznań i oświaty w porozumieniu z P. Ministrem robót publicznych, względnie z P. Ministrem skarbu, zamianował radcę Dworu Romana Ingardena zastępcą prezesa, a profesora Szkoły politechnicznej we Lwowie, dr. Maksymiliana Matakiewicza i docenta prywatnego tejże Szkoły, dr. Karola Wątorka, członkami Komisyi egzaminacyjnej dla II. egzaminu państwowego na wydziale inżynieryi w Szkole politechnicznej we Lwowie, wreszcie starszego radcę skarbowego dr. Wiktora Hamerskiego, członkiem komisyi egzaminacyjnej dla egzaminu państwowego na kursie przygotowawczym geometrów w tejże Szkole.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że polityczna komisya reambulacyjna wraz z rozprawą wywłaszczeniową, z powodu rozszerzenia stacyi w Krakowie część I. *(Vorbahnhof und Güterdienstanlagen)* odbędzie się dnia 21 października 1909 i w dniach następnych i rozpocznie o godzinie 10 przed południem w sali magistratu król. miasta Krakowa.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Krowodrzy, począwszy od dnia 1 października b. r., przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Krakowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 września.

Z Sejmu krajowego.

☐ W gmachu sejmowym był wczoraj widoczny większy postęp w pracach komisyj.

Komisya szkolna rozdzieliła w następujący sposób referaty: szkoły ludowe otrzymał p. Adam; budowę szkół p. Długosz; kursy rolnicze p. Wasung; seminarya nauczycielskie p. Stanisław Henryk Badeni; policzenie lat służby i podwyższenie emerytur nauczycielskich p. Michałowski; szkoły średnie p. Halban; dodatki pięcioletnie nauczycieli szkół ludowych p. Bandrowski; sprawozdanie z czynności Dep. I. Wydziału krajowego (część o teatrach, szkolnictwie, stypendyach) p. Rayski; zniżenie prestacyj szkolnych p. Czartoryski; przemiana szkół na wyższe typy i przeniesienie miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich p. Stanisław Henryk Badeni.

Komisya sanitarna przydzieliła do referatu: sprawozdanie z czynności departamentu sanitarnego Wydziału kraj. p. Marsowi; o budowie Zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie p. Saremu; o rekonstrukcyi szpitala w Bochni p. Władysławowi Czaykowskiemu.

Komisya bankowa przydzieliła do referatu: sprawozdanie Wydziału kraj. o wykonywaniu patronatu nad spółkami oszczędności i pożyczek, oraz o kraj. centralnej kasie dla spółek rolniczych p. Abrahamowiczowi; o Banku krajowym p. Hupce; o podwyższeniu gwarancyi kraju dla wkładek oszczędności w Banku krajowym, oraz o zmianach statutu tego Banku p. Hupce; sprawozdanie o gal. Kasie oszczędności we Lwowie p. Loewensteinowi; wniosek p. Landaua w sprawie akcyi mieszkaniowej w miastach p. Leo.

Komisya górnicza przydzieliła do referatu sprawozdanie Wydziału krajowego o sprawach górniczych: a) sprawy ogólne p. Zamoyskiemu; b) naukę górnictwa, naukowe badania geologiczne, geologiczno-górnicze i technologiczno-chemiczne pos. Pawlewskiemu; sprawy podatkowe p. Długoszowi.

Komisya reform agrarnych przydzieliła do referatu sprawozdanie Wydziału krajowego o operacyach agrarnych p. St. Mycielskiemu.

Komisya budżetowa rozpoczęła już obrady nad poszczególnemi rubrykami budżetu. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi przyjęto na podstawie referatu p. Głąbińskiego sprawozdanie o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za r. 1908, następnie na podstawie referatu p. Głąbińskiego część rubryki budżetu na r. 1910 „Oświata i sztuka", wydatki na „Prywatne zakłady naukowe i wychowawcze", oraz „Rozmaite".

Przyjęto wszystkie pozycye zgodnie z wnioskiem referenta.

W rozdziale referatów budżetowych zaszła zmiana, iż Rubr. XIV. „Pensye emerytalne, zaopatrzenia, dary z łaski" przydzielono do referatu p. Loewensteinowi, zamiast, jak podano, p. W. Korytowskiemu; sprawozdanie zaś o restauracyi Wawelu p. Abrahamowiczowi, w miejsce p. Pinińskiego.

Komisya gminna przydzieliła do referatu sprawozdania Wydziału kraj.: o zaliczenie m. Skały do miejscowości podlegających ustawie gminnej z r. 1896 p. Halbanowi, sprawozdanie z czynności departamentu gminnego Wydziału kraj. p. Merunowiczowi.

Komisya wodna obradowała w obecności wiceprezydenta Namiestnictwa Kleeberga jako Komisarza rządowego, który przedstawił stanowisko Rządu w sprawie rewizyi § 47 kraj. ustawy wodnej co do od sypisk sprawy, ważnej dla ludności rolniczej. Po krótkiej dyskusyi odroczono sprawę aż do przedłożenia referatu, który powierzono p. Jaworskiemu.

Sprawozdanie Wydziału kraj. o regulacyi rzek kanałowych przydzielono do referatu p. Kozłowskiemu.

Komisya administracyjna załatwiła na podstawie referatu p. Maissa sprawozdanie Wydziału kraj. o funduszu pożyczkowym na budowę koszar, oraz kilka drobniejszych spraw.

Komisya kolejowa przydzieliła do referatu p. Kolischerowi sprawozdanie z czynności Wydziału kraj. w sprawach kolejowych.

* * *

W ciągu dnia wczorajszego odbyły nadto posiedzenia komisye: przemysłowa, solna, subkomitet komisyi drogowej i polski klub demokratyczny.

Komisya przemysłowa przydzieliła sprawozdanie Wydziału kraj. o przemyśle krajowym p. Battaglii, wniosek w sprawie założenia fabryki szutrowniczej w Galicyi p. Saremu, 8 petycyj w sprawie założenia krajowej fabryki cementu w Galicyi p. dr. Kolischerowi, wniosek w sprawie statystyki handlu zagranicznego p. dr. Adamowi. Ponadto rozdzielono szereg drobnych petycyj.

---

17)

Ferdynand Hoesick.

ZERWANIE
Chopina z panią Sand w świetle prawdy.

III.

(Ciąg dalszy).

W jaki sposób Grzymała wywiązał się ze swej trudnej misyi, powierzonej mu przez panią Sand, niewiadomo bliżej. W każdym razie nie mógł nie zastosować się do wyraźnego życzenia przyjaciółki Chopina, żądającej od niego, by się rozmówił z Fryderykiem, by mu w sposób ogólnikowy dał delikatnie do zrozumienia, iż powinien zaniechać zbytniego zajmowania się sprawami, tyczącemi się jej dzieci, iż powinien pogodzić się z małżeństwem Solange z Clesingerem, bo skoro zdaniem matki, Clesinger zasługuje na zaufanie jako jej przyszły zięć, to ten argument powinien być dla niego, t. j. dla Chopina, zupełnie wystarczający. Jeżeli zaś, upierając się przy swej niechęci dla Clesingera znienawidzi go jeszcze bardziej, to zyska tyle tylko, iż jeszcze na siebie ściągnie nienawiść ze strony Solange, czego chyba nie pragnie. Powinien się pogodzić z myślą, iż skoro Solange kocha Clesingera, a matka nic nie ma przeciwko temu małżeństwu, przeciwnie, jest jak tylko można szczęśliwa z tego powodu, to nikt postronny nie powinien w takim wypadku narzucać się ze swemi radami, zwłaszcza, gdy te rady, jako niepraktyczne w najwyższym stopniu, nigdy nie mogą być traktowane na seryo. Powtóre, nie powinien działać w ten sposób, iżby swoim wpływem osłabiać wpływ matki na dzieci, co by się równało podkopywaniu ich miłości dla niej, jej powagi względem nich. We wszystkich sprawach mogła stosować się do jego zachceń i życzeń, być mu posłuszną jak niewolnica, ale stanowczo nie może dopuścić do tego, by on sobie przywłaszczył moralną przewagę nad jej dziećmi, by mógł decydować w ich sprawach, i to naprzekór jej zdecydowanym życzeniom. To jest absolutnie niemożebne, wykluczone. Dlatego niech nie wchodzi pomiędzy matkę a córkę, niech się nie troszczy o los Solange, która całą duszą wyrywa się ku Clesingerowi, słowem, niech się nie stara wywierać wpływu tam, gdzie ten wpływ nie jest pożądany, a nawet jest niepożądany. Niech zrezygnuje z roli doradcy, skoro nie jest proszony o radę, a nawet jest proszony gorąco, iżby zaniechał wszelkich rad, zwłaszcza, iż nie zna okoliczności, których wynikiem jest to małżeństwo, iż nie zna pobudek pani Sand, które ją skłaniają do oddania córki Clesingerowi. Niech się pogodzi z faktem, iż ślub odbędzie się wkrótce, jeszcze w ciągu maja, nie wiadomo tylko, czy w Nohant czy w Paryżu, czy za tydzień, czy za dwa tygodnie, co jeszcze będzie zależało od różnych okoliczności.

Wszystko to miał Grzymała „w sposób ogólnikowy" powiedzieć Chopinowi. Jakoż powiedział niezawodnie, a jest wielce prawdopodobne, iż mu poprostu przeczytał cały list pani Sand, pisany jakby z myślą o tem, iż go i Chopin dostanie do przeczytania. Co pewna, iż Fryderyk bardzo się uczuł dotkniety podobnem oświadczeniem pani Sand, uważał bowiem, iż z całą lekkomyślnością poświęcała szczęście córki, że dała się unieść jakiemuś dziwnemu zaślepieniu, całkiem niezgodnemu z jej praktycznością. W tym razie — według jego zdania — praktycznym był on, a nie ona, która się dała porwać jakiemuś poetycznemu romantyzmowi. Jakoż nie mógł darować jej, iż nie chciała posłuchać jego zbawiennej rady, iż nie zważając na jego przestrogi, parła do tego fatalnego małżeństwa z człowiekiem, nie posiadającym żadnych warunków, by uszczęśliwić Solange. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż Chopin, kiedy tak odwodził od tego maryażu, musiał mieć jakieś kompromitujące wiadomości o Clesingerze, który mu zresztą był antypatycznym, wiadomości, których, jak przypuszczał, nie miała pani Sand. Nie przypuszczał tylko, iż pani Sand wiedziała o jednym fakcie z życia Clesingera, o którym on nie wiedział: iż Clesinger uwiódł Solange, czem uniemożliwił wszelki odwrót. Nie wiedząc o tem, Chopin rozumował na podstawie fałszywych przesłanek, a tem samem nie rozumiał sposobu postępowania pani Sand. Ztąd nieporozumienie, które się okazało zgubne w następstwach. Kto wie, czy nie było lepiej, gdyby pani Sand faktu uwiedzenia Solange przez Clesingera nie zataiła przed Chopinem. Ten argument byłby go rozbroił z pewnością....

A tak, nie mógł darować pani Sand, iż w tak ważnem zdarzeniu, jak zamęście córki i to jego faworytki, nie chciała pójść za jego radą, a nawet nie życzyła sobie, by jej służył jakąkolwiek radą, by starał się mieć jakikolwiek wpływ na bieg sprawy, która, jej zdaniem, nie należała do niego, choć mu mogła leżeć na sercu. Wszak nie chodziło tu o osobę obojętną, ale o Solange, którą on darzył wyjątkową sympatyą. Gdyby szło o Maurycego lub Augustynę, których nie lubił, niechby sobie robili, co chcieli, on by się nie wtrącał do ich spraw, nie wstrzymywałby ich, choćby nad brzegiem przepaści, ale gdy szło o Solange, o jej szczęście całego życia, nie mógł patrzeć obojętnie, gdy ją lekkomyślnie pchano do zguby. Musiał protestować przeciwko temu, tak samo, jak nie mógł nie mieć żalu do matki, gdy mu odmawiała wszelkiego prawa do troszczenia się o szczęście jej córki. Ztąd gorycz i rozżalenie, któremu może dał nawet wyraz, gdy mu wypadło pisać do Nohant.... Czego również Chopin nie domyślał się wcale.

Tymczasem w Nohant czyniono przygotowania do ślubu, który wyznaczono na dzień 20 maja. To, iż pani Sand w głębi duszy zupełnie podzielała jego zdanie w kwestyi małżeństwa Solange, że wcale nie była tak szczęśliwa z tego powodu, jak o tem pisała do pani Merliani i do Grzymały, iż te same obawy co do Clesingera, które trapiły jego, żywiła i ona również, że im bardziej zbliżał się dzień ślubu, tembardziej zwiększał się jej niepokój o przyszłość córki, że udając szczęśliwą i zadowoloną, walczyła z najgorszemi przeczuciami, ile że obserwując Clesingera, wcale nie miała złudzeń co do jego natury i charakteru, a przytem znała swoją córkę, w której przedewszystkiem stałość nie wierzyła. Wszystko to smutną troską ciążyło na jej macierzyńskiem sercu, ale nie było innego wyjścia.... Gdyby o tem mógł wiedzieć Chopin!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komisya solna przydzieliła na wczorajszem posiedzeniu p. Merunowiczowi do referatu sprawozdanie Wydziału krajowego o sprzedaży krajowej soli.

Subkomitet komisyi drogowej odbył wczoraj pierwsze posiedzenie, na którem przeprowadzono wstępną dyskusyę nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o ukrajowieniu 2 500 km. dróg.

Polski klub demokratyczny lewicy sejmowej odbył wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem uchwalono regulamin klubowy. Regulamin ten jest wynikiem porozumienia obu grup lewicy sejmowej. Uchwalono też pozostawić prezydyum klubu i komisyę parlamentarną w dotychczasowym składzie. Następnie przeprowadzono rozprawę nad sprawą reformy wyborczej.

Uchwalony przytem nowy regulamin klubu jest wynikiem wzajemnych ustępstw obu grup z zapatrywań na ustrój klubowy. W szczególności zawiera on, w przeciwieństwie do dotychczasowego stanu rzeczy, postanowienia, umożliwiające grupom samodzielne występowanie w pewnych warunkach. Także zasady demokratyczne znalazły w nim szerokie uwzględnienie; kierownictwo klubu należy do całego prezydyum, którego okres wyborczy znacznemu uległ skróceniu.

* * *

W dniu dzisiejszym odbyły posiedzenia: o godzinie 9 rano kluby: posłów polskiego stronnictwa ludowego i posłów ruskich, o godzinie 10 rano komisya dla reformy wyborczej, o godzinie 11 komisya podatkowa a o godzinie 12 komisya bankowa.

Z innych Sejmów krajowych.

Z Pragi donoszą: Parlamentarna komisya klubu czeskiej partyi agrarnej i stronnictwa narodowo-wolnomyślnego Sejmu czeskiego odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa klubu agrarnego p. Dworzaka.

Po obszernej dyskusyi postanowiono oświadczyć, że oba stronnictwa uważają przedłożenia rządowe, o ile treść ich z dzienników jest znana, za niedostateczne dla sprawiedliwego uregulowania stosunków w życiu publicznem.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu morawskiego, po odczytaniu wpływów, miano przystąpić do dalszej rozprawy nad nagłym wnioskiem pp. D'Elverta i Sillingera w sprawie nadużyć przy wpisach szkolnych, względnie zmiany rozporządzenia wykonawczego do t. zw. *lex Perek*.

Socyalni demokraci protestowali przeciw temu i żądali od Marszałka, aby najpierw odczytano wniesioną przez nich interpelacyę w sprawie konfiskaty pisma ulotnego, wzywającego do urządzenia w przyszłą niedzielę demonstracyi przeciw nowemu podatkowi od piwa.

Ponieważ Marszałek, powołując się na regulamin, nie kazał odczytać tej interpelacyi, przyszło do hałaśliwych scen.

P. Prokesch (soc. dem.) protestował przeciw słowom Marszałka.

Następny mówca, który miał uzasadniać nagłość wniosku, nie mógł przemawiać skutkiem wrzawy. Posiedzenie na kwadrans przerwano.

Po przerwie zabrał głos p. Śromota, aby uzasadniać wniosek nagły, mówił jednak o zajściach, które wywołały przerwę i wyraził zdanie, że Marszałek w myśl regulaminu miał prawo nie pozwolić na odczytanie interpelacyi. Interpelacyę tę mowca odczytał, aby wszyscy posłowie mogli treść jej poznać. (Oklaski na ławach soc. dem.).

Dalej przemawiał p Śromota w sprawie *lex Perek*, poczem posiedzenie zamknięto.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu styryjskiego w Grazu wnieśli posłowie ze związku niem. narod., większej własności i chrześc. społ. wniosek w sprawie uproszczenia regulaminu, domagający się polecenia Wydziałowi kraj., aby najpóźniej na przyszłej sesyi przedłożył wnioski o zmianę regulaminu, celem usunięcia wszystkich rzeczowo niepotrzebnych, a zabierających czas formalności.

Przy uzasadnianiu wniosków w sprawie klęsk elementarnych przemawiał p. Benković (katol. słoweńsk.) w języku słoweńskim, co wywołało w Izbie wrzawę.

Przewodniczący dzwoni.

P. Benković skończył mowę w języku niemieckim, prosząc, aby Izba przekazała wniosek jego komisyi finansowej.

W głosowaniu za wnioskiem oświadczyli się tylko Słoweńcy i kilku posłów chrześciańsko-społecznych. Niemieccy posłowie wolnomyślni siedzieli.

P. Benković: Głosujcież za wnioskiem w sprawie klęsk elementarnych.

P. Vastian: Myśmy go nie rozumieli.

(Wielka wrzawa w całej Izbie).

P. Benković wzburzony, przemawia do posłów niemieckich. Inni posłowie słoweńscy wołają: Język słoweński jest drugim językiem krajowym.

P. Benković biegnie do estrady prezydenta i zgłasza u Marszałka hr. Attemsa wniosek o imienne głosowanie nad swym wnioskiem.

Marszałek odpowiada, że wniosek taki powinienby być postawiony przed głosowaniem.

P. Benković zażądał głosu do regulaminu i przemawiając znowu w języku słoweńskim, poddał surowej krytyce enuncyacyę Marszałka.

Marszałek: Jeżeli pan przemawia do regulaminu i krytykuje moje urzędowanie, to proszę posługiwać się językiem niemieckim, bo nie rozumiem pańskiego narzecza.

(Huczne, długotrwałe oklaski na ławach Niemców wolnomyślnych i chrześciańsko-społecznych).

P. Benković: Na to jest zastępca Marszałka, który umie po słoweńsku.

Marszałek powtarza, że nie rozumie po słoweńsku.

P. Benković: To nie nasza wina. (Wesołość na ławach Niemców wolnomyślnych).

P. Benković: Muszę imieniem moich towarzyszy stanowczo zaprotestować przeciw temu, żeby Marszałek nazywał nasz język narzeczem. (Ponowna wesołość i przerywania na ławach Niemców wolnomyślnych i ze strony niektórych posłów chrześciańsko-społecznych).

Marszałek hr. Attems oświadcza, że wyrazu „narzecze" w odniesieniu do języka słoweńskiego nie użył w tym celu, by w jakikolwiek sposób miało to ubliżyć temu językowi.

P. Benković: To nie było stosowne.

Marszałek oświadcza dalej, że wniosek p. Benkovića o imienne głosowanie postawiony został za późno. Następnie stwierdza Marszałek, że wniosek p. Benkovića w sprawie klęsk elementarnych odrzucono, gdyż nie uzyskał on większości.

P. Benković: Wobec tego, co się tu dzieje, wobec obrazy, jaką nam wyrządzono, wnoszę zamknięcie posiedzenia i żądam imiennego głosowania. (Oburzenie na ławach Niemców wolnomyślnych i chrześciańsko-społecznych)

P. Schoisswohl (chrz. społ.) woła: Tak pan chce pomódz włościanom.

P. Benković (do Niemców): Wstydźcie się!

W głosowaniu wniosek o zamknięcie posiedzenia odrzucono 63 głosami przeciw 13. Głosowali za nim tylko Słoweńcy.

P. Benković: Odrzucajcie tylko wnioski w sprawie klęsk elementarnych, a doczekacie się czegoś.

(Wielka wrzawa. Protesty na ławach Niemców).

Następnie p. Osmet (katol. słow.) uzasadniał wniosek w sprawie klęsk elementarnych w swoim okręgu. Zaczął po słoweńsku, w czem Niemcy mu przerywali, następnie mówił po niemiecku. W głosowaniu cała Izba oświadczyła się odesłaniem wniosku do komisyi finansowej.

P. Benković (do Niemców): To najprostsza stronniczość!

(Wesołość na ławach Niemców).

Na końcu posiedzenia Marszałek oświadczył, że wręczono mu akty, pisane po słoweńsku, które po dokonaniu autoryzowanego przekładu poda do wiadomości Izby na następnem posiedzeniu.

Klub słoweński sejmowy natychmiast po posiedzeniu zebrał się na naradę, o której wydano następujący komunikat:

Klub słoweński stwierdza, że p. Benković wniosek swój w sprawie klęsk elementarnych wniósł w języku słoweńskim, poczem krótko uzasadnił go po niemiecku i postawił wniosek formalny o przekazanie go komisyi finansowej, co uczynił wyłącznie w języku niemieckim. Większość wniosek odrzuciła, inne zaś wnioski w tych sprawach odesłano do komisyi. Klub słoweński stwierdza więc, że stronnictwa większości nie kierują się motywami rzeczowymi, lecz, sądząc z okoliczności, jedynie szowinizmem narodowym. To postępowanie sprzeciwia się zupełnie przyjętym zwyczajom parlamentarnym i zdaje się, ma wyłącznie na celu utrudnienie przedstawicielom ludności słoweńskiej pozostawania w Sejmie.

*

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu kraińskiego w Lublanie.

Marszałek Šuklje powitał posłów i omówił wielkie zadania, czekające Sejm.

Po przydzieleniu przedłożeń do komisyj, przystąpiono do wniosków nagłych, mianowicie do nagłego wniosku p. Sustersicza w sprawie zmiany regulaminu Sejmu.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dalmatyńskiego w Zadarze postawił p. Michalević ze stronnictwa chorwackiego wniosek w sprawie utworzenia Banku agrarnego.

*

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Sejmu istryjskiego w Capo d'Istria odwołano na podstawie porozumienia się obu stronnictw sejmowych. Marszałek zastrzegł sobie, że zwoła posiedzenie dopiero wówczas, gdy komitet z 5 członków większości i 5 członków mniejszości, wybrany do uregulowania kwestyj narodowościowych, ukończy swe prace, gdyż dopiero wtedy można spodziewać się owocnej pracy Sejmu na wszystkich polach administracyi.

Na ongdajszem posiedzeniu komitetu ustalono program pracy.

Dymisya gabinetu węgierskiego.

Ustąpienie gabinetu dr. Wekerlego nie było niespodzianką. Już w lecie, obejmując po raz wtóry ster rządu, oświadczył był dr. Wekerle, że tylko prowizorycznie sprawować będzie agendy państwowe i że w jesieni ustąpi.

Zapowiedź ta musiała spełnić się tem pewniej, że w łonie ministerstwa przyszło z powodu sprawy bankowej do nieporozumień. Grupa bankowa pod przewodem p. Hollo i prez. Justha zajęła takie stanowisko, że spodziewać się należało, iż nie oszczędzi w danym razie ani własnego stronnictwa, ani jego przywódców. Wywołania takich konfliktów nie mógł brać rząd na swą odpowiedzialność i czemprędzej podał się do dymisyi.

Wobec tego pozostaje i nadal bez odpowiedzi kwestya, czy i w jaki sposób dopełnione mają być znane pakty, na podstawie których przyszło swego czasu do porozumienia z Koroną. Ministerstwo koalicyjne, jako strona pakt zawierająca nie zdołało spełnić przyjętego na się zadania. Obecnie jednak, gdy dr. Wekerle ustępuje, nie należy mniemać, że także kwestya dopełnienia paktów znika z porządku. Obowiązek zaciągnięty przez koalicyjne ministerstwo spada na Sejm koalicyjny. Bo gabinet popadł w trudności tak, że powołać się może jedynie na swą dobrą wolę. Po za ministerstwem zaś stoi jako ręczycielka większość parlamentarna. W mowie Tronowej przy zagajeniu Sejmu stwierdzono całkiem wyraźnie zgodę węgierskiego narodu na zobowiązania zawarte w pakcie.

Dzisiejszy Sejm węgierski podjął się przeprowadzenia reformy wyborczej, na podstawie której to reformy miano rozpisać nowe wybory, aby we wszystkich kwestyach spornych, które weszły w skład programu koalicyi, wola narodu ujawniła się nie inaczej, jeno przez rozstrzygnięcie na podstawie ogólnego prawa wyborczego.

Dalej zobowiązała się była dzisiejsza sejmowa większość do systematycznego popierania rozwoju siły zbrojnej, wyłączając bowiem sprawę języka służbowego i komendy we wspólnej armii, jakoteż sprawę podwyższenia kontyngentu rekruta aż do chwili dopełnienia paktów, stwierdzono równocześnie, że „wyłączenie spraw militarnych" nie ma być równoznaczne z odmówieniem pokrycia potrzebom armii, które okażą się w następstwie polityki zagranicznej nieodzownemi.

Tego właśnie rodzaju żądania — zauważa *Fremdenblatt* — objęte nazwą kosztów aneksyjnych, czekają na załatwienie. Jak zaś ministerstwo koalicyjne węgierskie, wywierając konstytucyjny wpływ na politykę zagraniczną Monarchii, objęło tem samem i odpowiedzialność za kierunek tej polityki, tak też parlamentarna koalicya odpowiada na mocy swych zobowiązań za przyzwolenie środków, które mają być użyte do pokrycia zapotrzebowania z tego tytułu.

Z Budapesztu piszą: Niejasność politycznej sytuacyi najdosadniej charakteryzują wręcz sprzeczne komentarze, przedstawiające w bardzo odmiennem świetle znaczenie i doniosłość dymisyi gabinetu. Wedle jednych, ministerstwo ustąpiło jakoby z powodu przeświadczenia, że jako wynagrodzenie wielkich ofiar, które poniosł ma parlament, udało się zbyt mało uzyskać dr. Wekerlemu w Wiedniu. Miało to zwłaszcza na Kossutha podziałać deprymująco.

Z drugiej znowu strony zapewniają stanowczo, że dymisya gabinetu nie ma wielkiego znaczenia, jest tylko dopełnieniem zapowiedzi, złożonej ongi w parlamencie. Dymisya nie dałaby się uniknąć nawet, gdyby przyszło do zupełnego porozumienia między stronnictwami. Ostatnia rada ministeryalna miała zresztą wykazać zupełną solidarność ministrów w poglądach co do dalszej taktyki tak, że gdyby gabinetowi miano poruczyć dalsze sprawowanie agend państwowych, żaden z ministrów nie podniesie przeciw temu protestu.

W stronnictwie niezawisłości prym wiedzie grupa bankowa, twierdząc, że jest dość silna, by spokojnie oczekiwać przyszłości, żadne bowiem zmiany w położeniu nie zdołają jej złamać. W grupie tej utrzymuje się powszechnie przekonanie, że Kossuth pójdzie z nią ręka w rękę.

W poniedziałek wieczorem zbierają się partye konstytucyjna i niezawisłości dla omówienia sytuacyi politycznej.

Rossya i jej kresy.

Jak wiadomo, ministerstwo spraw wewnętrznych zajęło się ułożeniem całego szeregu projektów prawodawczych, mających na celu zbliżenie kresów do centrum państwa. Projekty te (wspominaliśmy o nich przed kilku dniami) wywołały w gazecie *Russkoje Słowo* następujące bardzo ciekawe uwagi:

Rossya i kresy — to sprawa nowa i zawsze ostra kwestya. Sam rząd urzędownie i wiecznie rozważał kwestyę zbliżenia Rossyi do kresów i kresów do Rossyi. Kwestya ta i teraz stanęła na porządku dziennym. Układana jest cała serya projektów, które mogłyby się przyczynić do osiągnięcia upragnionego celu. Jeżeli zaś takie projekty są układane, znaczy to, że dzisiejsza łączność między Rossyą a kresami uważana jest za niedostateczną, lub bardzo słabą.

Ten smutny fakt nie ulega żadnej wątpliwości. Piędziesiąt lat temu mówiono i teraz mówią o podniesieniu autorytetu rossyjskiego, wpływu rossyjskiego i panowania rossyjskiego w Polsce, na Kaukazie, w Azyi środkowej i na kresach Dalekiego Wschodu, które „pokojowo" zdobywają Chińczycy od południa, a Japończycy od północy. Oczywiście, że na jednych kresach nie daliśmy ludności tego, czego ona miała prawo się spodziewać. W innych znów miejscowościach okazaliśmy się za słabi na to, aby nasz *prestige* i nasz autorytet stanęły tam na właściwej wyżynie.

Nasze nieobjęte przestrzenie okazały się szersze i wyższe od naszych sił twórczych. Lecz, oczywiście, nie od tych wciąż jeszcze drzemiących sił narodu rossyjskiego, lecz od tych, którym powierzono tworzenie i które wogóle decydowały o losach samego narodu rossyjskiego i ludności rossyjskiej. Te siły myślały o „pomyślności" i Rossyi i kresów. Sam naród rossyjski nie brał żadnego udziału w organizacyi swych stosunków do ludności kresowej. Był odsunięty od wyrokowania o swych własnych losach. Losy te przygotowywali mu ci, którzy byli do tego dopuszczeni na prawach władzy. To też można tylko mniej więcej sądzić o tem, jak naród rossyjski uregulowałby swe stosunki do ludności kresowej w tym wypadku, gdyby w Rossyi było istotnie przedstawicielstwo narodowe. Trzeba żyć i dać żyć innym — oto zasada, którą kierowałoby się nasze przedstawicielstwo przy reformach na kresach.

I teraz ta zasada tryumfuje. Aleksander Guczkow i hr. Bobriński wprowadzają w życie swój „narodowy liberalizm". Damy kresom to, co sami mamy i będziemy mieli, ale nigdy nie pozwolimy na taką nierówność, aby ludności kresowej miano dać coś takiego, czego niema rdzenna ludność rossyjska. Oto zasada liberalna, którą się szczyci dzisiejsza większość w Dumie. Z czego korzysta ludność w Rossyi, tem niechaj się zadowoli i ludność kresów. Jeżeli kresy dobijają się czegoś, to znaczy, że ludność miejscowa ma zbrodniczy zamiar zapanowania w Rossyi nad samym narodem rossyjskim.

Ministerstwo zaaprobowało ten program. Projekty, mające na celu zbliżenie Rossyi do kresów i kresów do Rossyi, dążą do rozciągnięcia na kresy tego, co jest w Rossyi, lecz, oczywiście, z „nieuniknionemi" zmianami i ograniczeniami. W Rossyi jest ziemstwo. Układa się więc projekt wprowadzenia ziemstw na kresach. W Rossyi jest samorząd miejski. Układa się więc projekt samorządu miejskiego na różnych kresach.

Cośkolwiek jest naturalnie lepsze, od niczego. Jakikolwiek samorząd miejski i ziemski, jest zawsze lepszy od żadnego. Korzystniej dać kresom choćby ten samorząd miejscowy, który teraz funkcyonuje w rdzennych guberniach rossyjskich, aniżeli zostawić je bez wszelkiego samorządu. Mówimy o wygodzie i pożytku, ponieważ do sprawy kresów wdarł się bardzo jednostronny punkt zapatrywania. Przypuszczają, że polepszenie warunków bytu na kresach jest dowodem względności dla ludności kresowej. Polepszenie wszystkich warunków życia na kresach, oczywiście, jest bardzo pożyteczne dla ludności miejscowej, ale zarazem jest ono bardzo niezbędne dla samej Rossyi, w jej całości, ze wszystkiemi jej nieobjętemi przestrzeniami. Siła i potęga Rossyi powinny wzrastać i rozwijać się na całem terytoryum. Jest to najważniejsza sprawa dla przyszłej historyi państwa rossyjskiego. Centrum nie może być silne, jeżeli kresy są słabe. Siła i potęga państwa rosną i wzmacniają się w miarę wzrostu kultury i ustroju kulturalnego życia na całem jego terytoryum. Co pożyteczne dla rozwoju kresów, dla polepszenia wszystkich warunków życia ludności kresowej, to, przedewszystkiem, jest konieczne dla państwa rossyjskiego.

Z czysto praktycznego punktu widzenia nie może i nie powinno być mowy o dobrodziejstwach dla ludności kresów. „Obsypać dobrodziejstwami“ kresy — to znaczy utrwalić całość, siłę i lepszą przyszłość państwa rossyjskiego. Jeżeli A. Guczkow i hr. Bobrinskij uznają tę prawdę elementarną, to, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie afiszowaliby swych „narodowo liberalnych“ dążeń do obsypania dobrodziejstwami kresów. Damy im to, co sami mamy. A co my sami mamy? W dziesiątkach aktów urzędowych powiedziano, że wszystko należy odnowić, zmienić i inaczej urządzić. A Duma tymczasem w niczem nie ujawniła swego dążenia ku temu, aby słowa zamieniły się w czyn. Nie dość na tem, po dwuletniem siedzeniu w pałacu Taurydzkim, większość w Dumie zdołała ostatecznie uwolnić się od podejrzeń, że dąży do czegoś podobnego. Duma nie grozi rdzennym guberniom żadnemi reformami. Jakie jest ziemstwo i samorząd miejski, takie zostanie, z pewnemi drobnemi zmianami i uzupełnieniami. A zatem, gdyby nasi „nacyonal-liberałowie“ zaczęli mówić o rozciągnięciu na kresy tych reform, które będą wprowadzone w rdzennej Rossyi, to i w takim razie *minus* nie zamieniłoby się w *plus*. Co sami będziemy mieli, to damy kresom. Jest to nieco więcej od formuły, co sami mamy, to im damy. W gruncie rzeczy jednak nic się nie zmienia. Większość dumska nie płonie wcale chęcią podniesienia siły i dobrobytu rdzennych gubernij rossyjskich za pomocą szerokich reform. Formuły trzeba przerobić dla pogodzenia ich z rzeczywistym biegiem wydarzeń. Sami zostaniemy w dawnem położeniu i kresom pozwolimy korzystać z dobrodziejstw tego położenia.

W języku pp. Guczkowa i hr. Bobrinskiego znaczy to myśleć przedewszystkiem o Rossyi. A według naszego zdania, to znaczy zapomnieć o Rossyi, zapomnieć o najpilniejszej potrzebie państwa rossyjskiego — o wzmocnieniu jego siły za pomocą kulturalnego ustroju życia na całem terytoryum.

Nie można tak żyć, jak żyliśmy dotychczas. Hr. Witte mówił w Radzie państwa, że nasze zbyt szerokie granice nie są rękojmią naszej potęgi. Miał słuszność. Przy dzisiejszym stanie rzeczy kresy są dla nas ciężarem. A powinny być naszą podstawą operacyjną na granicy. Żadne państwo nie wzmacniało swej potęgi za pomocą dobrowolnego zacieśniania swych granic. Rossya powinna być silną w obrębie swych przestrzeni. Tę siłę należy powołać do życia i dać jej możność rozwinięcia się bez żadnych przeszkód. Urzędnicy mogą pisać w kancelaryach, ale nie mogą robić cudów.

Autonomia ludności miejscowej — to najpewniejsze źródło i jej własnego rozwoju kulturalnego, i siły, i potęgi państwa rossyjskiego w obrębie naszych szerokich granic. Uparci ślepcy twierdzą, że autonomia ludności miejscowej to podział Rossyi. Ale kto patrzy na rzeczy z punktu praktycznego, ten zrozumie, że autonomia — to potężny, nierozerwalny cement dla wzmocnienia Rossyi w jej dzisiejszych granicach.

Operacye hiszpańskie.

(††) Wojska hiszpańskie pod Melillą podjęły wreszcie długo i ostrożnie przygotowywaną akcyę zaczepną, która wzięła zupełnie pomyślny obrót. Kolumny generałów Reala i Towara opanowały — jak przedstawiliśmy we wczorajszym artykule — kilka pod względem strategicznym ważnych miejscowości, co ułatwi dalsze operacye i umożliwi wojskom posuwanie się naprzód w głąb kraju.

Korzystniejsza sytuacya, w jakiej się znalazły wojska hiszpańskie, wywołuje już jednak pewną nieufność i zaniepokojenie przedewszystkiem we Francyi, najbardziej w sprawach marokkańskich zainteresowanej. Prasa paryska podejrzywa, iż Hiszpanii nie idzie już tylko o samo ukaranie opornych Kabylów, albowiem wysłanie stosunkowo olbrzymich sił zbrojnych do Melilli wskazuje, że w Madrycie całej wyprawie nakreślono plan szerszy i doniośléjszy. Według informacyj, jakie odbiera *Journal* z Madrytu, rząd hiszpański nie chce, aby armia powróciła bez znaczniejszych zdobyczy, a w tym stanie rzeczy zaniepokojenie Francyi jest zupełnie usprawiedliwione, gdyż wykonanie tego planu wbiłoby klin między Algier a zachodnie Marokko, do czego Francya pod żadnym warunkiem nie mogłaby dopuścić.

Tym niepojącym pogłoskom zaprzeczył *Matin*, zapewniając, iż minister Pichon otrzymał od rządu madryckiego oficyalne oświadczenie, iż wojska hiszpańskie po poskromieniu Rifiotów zostaną stanowczo wycofane. *Temps* przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości to oświadczenie, ale nie może się powstrzymać od uwagi, iż należy bacznie obserwować dalszy przebieg akcyi hiszpańskiej, mogącej wywołać poważniejsze zawikłania zarówno wojskowe, jak i polityczne, zwłaszcza wobec protestu, jaki podniósł sułtan marokkański przeciw operacyom wojska hiszpańskiego.

Nota protestująca Muley Hafida doręczona już została przedstawicielom mocarstw w Tangerze. Wskazuje ona, iż Hiszpania przez swoje nieuprawnione postępowanie wywołała sama rozruchy, a w akcyi wojsk hiszpańskich upatruje naruszenie aktu algesiraskiego. Sułtan oświadcza, iż ożywiony najlepszemi uczuciami dla Hiszpanii, pragnął za pomocą wysłanych przez siebie pełnomocników zapośredniczyć przywrócenie pokoju, ale rząd hiszpański polecając swoim wojskom dalsze posuwanie się w głąb kraju, sparaliżował pokojowe usiłowania sułtana. Wobec tego żąda sułtan interwencyi mocarstw dla ochrony nietykalności terytoryum marokkańskiego i dla powstrzymania dalszych zaburzeń i dalszego rozlewu krwi.

Jakkolwiek prezydent ministrów Maura oświadczył, iż nota sułtana nie ma żadnego znaczenia wobec faktów, które Hiszpanię wprost zmusiły do akcyi wojennej, to jednak nota ta wywarła znaczne wrażenie w kołach politycznych Madrytu, zwłaszcza, że nadeszła równocześnie z wiadomością o zwycięzkim pochodzie wojsk hiszpańskich. *Liberal* sądzi, iż ten zbieg okoliczności może spowodować większe zawikłania, ale może się także przyczynić do rychlejszego rozwiązania konfliktu. *Imparcial* zaznaczywszy, iż interes sprawy marokkańskiej osiągnął obecnie kulminacyjny punkt, mniema, iż nota nie była niespodzianką. Sułtan uczynił ten efektowny krok wtedy, gdy Hiszpania odrzuciła jego interwencyę i nie chciała zaprzestać dalszych operacyj wojskowych. Dziennik ten jest przekonany, iż sułtan wystąpił ze swoją notą głównie w tym celu, aby zrzucić ze siebie wczas odpowiedzialność za finansowe konsekwencye, jakie mogą wyniknąć z zawikłań wojennych, albowiem ten punkt w nocie wyraźnie podniesiono, gdy natomiast przeciw samej inwazyi mniej energicznie zaprotestowano. W każdym razie wskutek apelu do dyplomacyi europejskiej wyjaśnione będzie wkrótce stanowisko mocarstw wobec Hiszpanii, przyczem największe znaczenie będzie miało stanowisko, jakie zajmie Francya.

Dotąd nie wiadomo, jaką odpowiedź da rząd hiszpański na notę Muley Hafida. Z początku polecono posłowi hiszpańskiemu w Tangerze, aby skłonił ministra El Gebbasa do cofnięcia noty protestującej, ale El Gebbas oświadczył, iż nie może tego uczynić wobec wyraźnego rozkazu sułtana. Nota przeto stała się aktem międzynarodowym, a Hiszpania nie może już jej pominąć milczeniem. Z Madrytu donoszą, iż w tej sprawie odbył Maura długą konferencyę z królem. Wynik jej nie jest jeszcze znany, ale z artykułu ogłoszonego w ministeryalnym organie *Epoka* należy wnosić, iż rząd hiszpański w odpowiedzi swojej podniesie z naciskiem, iż hiszpańska akcya wojenna była nieodzownie potrzebna, albowiem władze miejscowe wskutek własnej niemocy nie były w stanie należycie zabezpieczyć obcych praw i interesów na terytoryum marokkańskiem.

Energiczniejsza odpowiedź rządu nie wywołała obecnie niezadowolenia w kraju. W opinii publicznej, która z początku z całą bezwzględnością potępiała całą awanturę marokkańską, ujawnił się nieco korzystniejszy zwrot z chwilą, gdy otrzymano wiadomości o powodzeniu oręża hiszpańskiego. Nie zmniejszyło się jednak rozgoryczenie przeciw gabinetowi Maury z powodu jego ostrych zarządzeń wewnętrznych, które mimo, stłumienia ruchu rewolucyjnego utrzymane zostały nadal w mocy. Prawo zgromadzeń publicznych zawieszone, wielu przywódców opozycyi siedzi w więzieniu, a dzienniki podlegają surowej cenzurze. Wskutek tego wyrażono w kołach opozycyjnych życzenie, aby jak najrychlej zwołany został parlament. W tej sprawie prezydent Izby Dato interweniował w ministerstwie, ale odpowiedziano mu, iż parlament może być zwołany dopiero po zakończeniu wyprawy afrykańskiej. Opozycya nie może oczywiście zmusić rządu do zwołania parlamentu. Poprzestaje ona przeto teraz na skupianiu i wzmacnianiu swoich sił. W tym kierunku rozwija ruchliwą działalność Moret, przywódca liberalnych frakcyj. Natomiast jednak republikański senator Sol y Ortega wystosował do swoich przyjaciół politycznych otwarty list, w którym wzywa ich, aby zaprzestali nieużytecznych demonstracyj i zachowali wskazaną stosunkami wstrzemięźliwość.

KRONIKA.

Lwów, 24 września.

— **Kalendarz.**

Sobota (25 września):

Aurelii panny. — Świętopełka. — Awtenoma.

Wschód słońca o godzinie 5·16 rano, zachód słońca o godzinie 5·16 po południu.

— **Biusty Juliusza Słowackiego** (odlewy mniejsze) według oryginału Wacława Szymanowskiego, przyjęły do sprzedaży we Lwowie: Księgarnie: pp. Gubrynowicza i Syna przy placu Kapitulnym i Seyfartha w Rynku nadto skład papieru p. Jana Bromilskiego. W Krakowie główne składy biustów znajdują się w księgarniach Gebethera i Spółki i S. A. Krzyżanowskiego; w Warszawie w składzie papieru C. Garlińskiego; w Kołomyi w składzie papieru Artura Müllera; w Cieszynie w księgarni p. t. „Stella“ Czajkowskiego.

Mimo znacznych kosztów, jakie sporządzenie biustów pociągnęło za sobą, wyznaczył Komitet lwowski cenę biustu jak najniższą, bo tylko (12 kor.) koron dwanaście, pragnąc w ten sposób przyczynić się do największego rozpowszechnienia dzieła znakomitego artysty. — Wielbiciele poety niezawodnie nie pominą sposobności nabycia tak pięknej pamiątki roku jubileuszowego. Zwracamy przytem uwagę, że liczba odlewów sporządzonych jest stosunkowo mała, radzimy więc pospieszyć się z zakupnem biustów.

— **Wiadomości osobiste.** Znany lekarz tutejszy dr. Pisek powrócił do Lwowa.

— **Wybory do komisyi podatkowej** podatku zarobkowego IV. klasy dały następujący wynik: wybrani zostali członkami pp.: Kazimierz Smoliński, majster murarski, S. Wolf Schleifer, kupiec i Szulim Landkutsch, kupiec. Jako zastępcy wybrani: pp. Leon Czaczkes, fryzyer, Maurycy Fuchs, restaurator i Zygmunt Blaustein, fabrykant korków. Na 8520 wyborców brało udział w głosowaniu tylko 999.

— **Uroczystość poświęcenia prywatnej szkoły ludowej** im. Henryka Jordana (ul. św. Mikołaja 16) odbędzie się we środę, 29 b. m., o godz. 11 przed południem. Aktu poświęcenia dokona ks. A. Dzięgdzielewicz.

— **Wpisy na Uniwersytecie tutejszym** rozpoczną się dopiero w poniedziałek, 27 b. m., a to z powodu nieukończonych robót adaptacyjnych.

— **Dyrekcya szkoły dla dorosłych analfabetów,** utrzymywanej przez Koło im. Jeża T. S. L. podaje do wiadomości, że bezpłatna nauka czytania, pisania i rachunków dla osób dorosłych, mężczyzn i kobiet, odbywać się będzie w każdą niedzielę od godz. 3 do 5 po południu w szkole męskiej im. św. Antoniego przy ul. Głowińskiego. Szkoła liczyć będzie dwa oddziały, jeden dla całkiem nie umiejących czytać i pisać, drugi dla słabo czytających i niepoprawnie piszących. Książki i wszelkie przybory szkolne bezpłatnie. Zapisywać się można tamże w niedzielę, dnia 26 b. m., między godziną 3 a 4 po południu. Kurs rozpoczyna się dnia 2 października.

— **Teatr Urania w Filharmonii.** Na Dar grunwaldzki oddaje zarząd Uranii czysty dochód z przedstawień odegranych w sobotę, 25, niedzielę, 26 i środę, 29 bm. (święto).

Ceny niezmiernie niskie, doborowy program, cel, na jaki jest przeznaczony czysty dochód (pod kontrolą T. S. K.) zachęcą niewątpliwie do tłumnego odwiedzenia Uranii.

— **Publiczny kurs języka Esperanto** rozpocznie się w pierwszych dniach października. Wpisy w każdą środę i sobotę od 7—8 wieczorem w lokalu Towarzystwa ul. Lindego 5. (Poliklinika).

— **»Sokół-Macierz«** rozpoczyna szereg przedstawień i wieczorków pierwszym wieczorkiem rozmaitości w dniu 3 października b. r. z nader urozmaiconym programem i wielu niespodziankami.

— **Wydział Towarzystwa tatrzańskiego** w Krakowie odbył we środę posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Koya i uchwalił po dyskusyi czynić dalsze kroki w Ministerstwie robót publicznych o uzyskanie subwencyi na zbudowanie dalszej części schroniska przy Morskiem Oku. które już tego roku okazało się za szczupłe. Dalej uchwalono odroczyć sprawę budowy schroniska na Tomanowej kosztem 7500 kor., a komisyi dla robót w Tatrach przekazano ofertę p. Jana Sobczyka Jochyma z Zakopanego na dzierżawę schroniska na hali Gąsienicowej. Rozpatrywano nadto kilka spraw finansowych i gospodarczych.

— **Ślub** dr. Tadeusza Estreichera, prof. Uniwersytetu we Fryburgu, syna ś. p. Karola i Stefanii z Grabowskich Estreicherów, z p. Elżbietą Kiersnowską, córką Zygmunta i Zofii z Zonnów Kiersnowskich, odbędzie się w Rydze w kościele parafialnym dnia 27 b. m. o godz. 11 rano.

△ **Znaleziono:** w dorożce nr. 309 damską narzutkę zielonkową, obszytą sznureczkami.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica piekarza M. Seidena, Emanuel Abend, jadąc wczoraj szybko ulicą Kopernika, najechał na wóz M. Poprawskiego i połamał go. Epilog tej jazdy rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Kronika policyjna.** W realności przy ul. Zimorowicza l. 4 przytrzymano wczoraj 12 letniego praktykanta handlowego Norberta Flussa, na kradzieży srebrnego zegarka z otwartej kuchni dr. Krogulskiego.

Za kradzież zegarka z kieszeni p. Józefa Jankowskiego z Pustomyt aresztowała wczoraj policya w jednym z szynków przy ul. Na Błonie, malarza pokojowego Hermana Stakla. Przy aresztowanym znaleziono w czasie rewizyi wytrych.

W jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej skradziono wczoraj p. Eugeniuszowi Tiegrowi srebrny zegarek z tulskim łańcuszkiem i brelokiem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Dawid Balaban, księgarz i właściciel drukarni, w 61 r. życia;

w Krakowie, Ludwik hr. Broel-Plater, w 65 r. życia;

w Czerniowcach, Józef Władyka, starszy rewident kolei państwowych, w 51 r. życia;

w Courbevoie, pod Paryżem, Eugenia Raczkowska, żona Wincentego Raczkowskiego, pułkownika wojsk polskich, w 70 r. życia.

— **Jubileusz kościoła.** W dniach 19. 20 i 21 b. m. w Trokach odbył się uroczysty obchód 500-letniego istnienia kościoła parafialnego, zbudowanego w r. 1409 przez księcia litewskiego Aleksandra Witolda.

— **Goście francuscy w Pradze.** Wczoraj przybyła do Pragi deputacya, złożona z 19 członków i urzędników Rady miasta Paryża, która odbywa podróż naukową, celem zbadania urządzeń wodociągowych i zakładów czyszczenia miast, oraz urządzeń sanitarnych. Deputacya zwiedziła już Frankfurt, Norymbergę i Karlsbad.

— **Defraudacya.** *Hlas Naroda* doniósł, że w filii praskiej „Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu“ wykryto nadużycia, wynoszące kilkaset tysięcy koron. Nadużycia miano popełniać przez zastawianie papierów, złożonych w depozyt; główną winę ponosi kasyer. Wiedeńska dyrekcya „Zakładu“ oświadcza obecnie, że doniesienie *Hlasu Naroda* jest przesadzone, suma wchodząca w grę jest niewielka.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Maryi Kaifaszowej, oskarżonej o rabunkowe skrytobójcze morderstwo, dokonane na osobie adwokata dr. Halbreicha w Bielsku, zakończyła się wczoraj w sądzie obwodowym w Cieszynie.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli 11 głosami pytanie o skrytobójcze morderstwo, a zatwierdzili jednogłośnie pytanie o kradzież, skazał trybunał Kaifaszową na 15 miesięcy ciężkiego więzienia. Skazana przyjęła wyrok.

— **Uwięzienie śpiewaka operowego.** Z Badenu donoszą do *Zeit*, że uwięziono tam śpiewaka operowego Artura Günthera pod zarzutem oszustwa. Günther przedstawiał się jako śpiewak nadworny pruski. Urodzony w Niemczech, przebywał swego czasu w Kassel, a następnie w Medyolanie. Podczas swoich występów w Berlinie poznał 18-letnią pannę, córkę bogatego budowniczego, z którą się ożenił mimo sprzeciwiania się temu rodziny narzeczonej. Po śmierci ojca żony, która odziedziczyła przeszło milion marek, Günther pieniądze te bez wiedzy żony i teściowej w ciągu 4 lat roztrwonił, a nadto zrobił znajomość z młodą śpiewaczką w Berlinie i także ją oszukał na znaczną sumę. Obecnie wyłudził Günther 8000 kor. u bogatego kupca rossyjskiego.

Günthera odstawiono do więzienia śledczego sądu kraj. karnego w Wiedniu.

— **Długowieczność.** W Żbikówku pod Pruszkowem zmarła w ubiegłą sobotę Józefa Krynicka, obywatelka miejscowa, licząca 104 lat. Zmarła do ostatnich chwil życia zachowała przytomność umysłu.

— **Tyfus w więzieniu.** W warszawskiem więzieniu śledczem przy ul. Pawiej wybuchła epidemia tyfusu plamistego. W oddziale więźniów politycznych w ciągu kilku ostatnich dni zachorowało na tyfus 18 więźniów i 2 dozorców.

— **Pogrom chasydów i »cadyka« w Skierniewicach.** W świecie chasydzkim w Warszawie, jak donoszą gazety żydowskie, wywołały przygnębiające wrażenie wypadki, które zaszły przed kilku dniami w Skierniewicach. Od pewnego czasu toczy się tam walka o kantora i rzezaka między większością Żydów miejscowych, a zamieszkałym tam „cadykiem“ i jego zwolennikami, chasydami.

W ubiegłą sobotę zrana, gdy chasydzi wyszli na miasto, pozostali Żydzi zaczęli na nich ciskać kamienie i bić ich kijami; niejeden chasyd zdołał zaledwie ujść z życiem. Pogromcy wtargnęli także do tymczasowych stancyj chasydów przyjezdnych, wybili tam szyby, potłukli naczynia, połamali meble itp. Chasydzi schronili się do „dworu“ rabinowskiego, otoczonego wysokim parkanem.

Przeszło tysiąc chasydów było osaczonych „we dworze“ przez cały dzień, nie mając co jeść do niedzieli zrana.

Chasydzi postanowili złożyć fundusz, umożliwiający „cadykowi“ porzucenie Skierniewic. Do niedzieli na ten cel złożyli 12.000 rb., uradziwszy, żeby „cadyk“ przeniósł się do Błonia. Oblężenie ustało dopiero, gdy „cadyk“ udzielił wymaganego od niego dokumentu dla kantora-rzezaka i obiecał opuścić Skierniewice.

Kiedy dokument złożono u miejscowego duchownego „dajera“, Żydzi skierniewiccy wtargnęli do niego, grożąc wybiciem szyb, jeżeli im nie wyda dokumentu, „cadykowi“ zaś oświadczyli, że nie pozwolą mu wyjechać, póki

nie otrzymają dokumentu. Zaczęła się więc na nowo bitwa i wielu chasydów uciekło ze strachu do Warszawy.

W poniedziałek przywieziono meble „cadyka" do Warszawy, a on sam z rodziną miał wczoraj przyjechać, ale Żydzi skierniewiccy nie puszczą go, póki nie wydą dokumentu.

— **Spadek po księciu Bogdanie Ogińskim.** Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, że spadek po Bogdanie ks. Ogińskim przypadł Rossyaninowi, pułkownikowi Wonlarlarskiemu. *Goniec Wileński* podaje następujące informacye: „Idzie tu, jak wiadomo, o znaczne dobra ziemskie. Powszechnem mniemaniem było dotąd, że Bogdan ks. Ogiński zmarł, nie pozostawiając testamentu. Wobec tego dziedzicami po nim byliby żona jego ks. Marya z hr. Potulickich, oraz dalsi krewni, jako to hr. Załuski, hr. Wołłowiczowa i baronowa Rönne z domu ks. Ogińskie. Tylko co do dóbr na Ukrainie można było sądzić, że przejdą na spokrewnionych ze ś. p. ks. Bogdanem Rossyan. Tymczasem w ostatnich tygodniach p. Wonlarlarski, jakiś daleki krewny zmarłego, przedłożył petersburskiemu sądowi okręgowemu testament, sporządzony przez ś. p. księcia w r. 1903 w Rydze i uzyskał jego pospieszne zatwierdzenie.

Ten nieznany nikomu testament zabezpiecza wdowę, ale generalnym spadkobiercą ustanawia właśnie p. Wonlarlarskiego. Krewni Bogdana ks. Ogińskiego, jakeśmy słyszeli, mają zamiar zakwestyonować ważność niespodzianie ujawnionego testamentu. Zaznaczyć jeszcze musimy, że Płungiany w każdym razie zostaną w dożywotniem władaniu księżnej Michałowej Ogińskiej".

— **Sprzeniewierzenie 56.000 rubli.** Kasyer oddziału petersburskiego prywatnego Banku handlowego w Wilnie, Chłowno Juspe przywłaszczył sobie 56.000 rb. i pieniądze te roztrwonił. Przekonawszy się o tem dyrektor oddziału wileńskiego zawiadomił policyę. Okazało się, że Juspe zbiegł. Dokonano rewizyi w jego mieszkaniu, lecz nic nie znaleziono.

Kronika zagraniczna.

* Przeniesienie zwłok Leona XIII. Rzymskie katolickie stowarzyszenia postanowiły prosić Papieża, by w dniu 2 marca 1910, jako w dniu urodzin jego poprzednika, Leona XIII., pozwolił przenieść jego zwłoki do Lateranu.

* Ucieczka defraudanta. Dyrektor urzędu pocztowego w Limoges zbiegł ztamtąd onegdaj, zdefraudowawszy 300.000 fr. Pieniądze przegrał on na giełdzie.

* Samobójstwo na balu. Do *Berliner Ztg.* donoszą z Petersburga, iż na balu u pewnego generała podczas walca odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru Angielka, śpiewaczka panna Sless. Powodem samobójstwa miała być beznadziejna miłość.

* Płace generał-gubernatorów. Ze złożonego Dumie preliminarza ministerstwa spraw wewnętrznych na rok przyszły, dzienniki petersburskie przytaczają, pomiędzy innemi, że utrzymanie ogólnych władz administracyjnych miejscowych obliczono na **7.261.115 rubli.** — W sumie tej mieszczą się następujące płace naczelników krajów: namiestnik kaukazki 60 000 rubli; generał - gubernatorowie: warszawski 38.000, moskiewski 36.000, finlandzki 30.000, wileński i kijowski po 24.000, wreszcie irkucki 22.000 rubli.

* Pożar wagonu prezydenta Stanów Zjednoczonych Tafta. Z Nowego Jorku donoszą do pism londyńskich, że prezydent Taft podczas odbytej w tych dniach podróży omal nie padł ofiarą wypadku. Oto wóz sypialny zapalił się od zagrzanej osi, pożar spostrzeżono jednak dość wcześnie i zapobieżono dalszej katastrofie. Prezydent Taft, znużony podróżą, nie obudził się nawet podczas gaszenia ognia.

* Zamach na prezydenta Stanów Zjednoczonych i prezydenta Meksyku. Według telegramu z El Paso (w Texas), nadeszłego do Nowego Jorku, w miejscowości meksykańskiej Juarez, położonej naprzeciwko El Paso, znaleziono bombę w tej dzielnicy, w której prezydent Taft miał w dniu 16 października spotkać się z prezydentem meksykańskim. Dwadzieścia ośm osób uwięziono.

* Krwawa walka w więzieniu. W więzieniu w Osz, w Turkestanie, więźniowie podczas spaceru zranili trzech strażników i dwu dozorców. Strażnicy użyli broni palnej i dziewięciu więźniów zabili, a dziewięciu zranili.

Dr. Cook o swej wyprawie do bieguna.

(Dalszy ciąg sprawozdania).

(IV.) Burze zaczęły szaleć teraz z taką siłą i tak często, że nie można już było wyprawiać się na morze w kajakach. Wobec tego polowanie ograniczyło się tylko do łowów na foki, które tropiliśmy na lodach nadbrzeżnych.

Niebawem zmienił się zupełnie teren polowania. Zaczęliśmy polować tylko na stałym lądzie. Brakowało nam jeszcze mięsa z renów. Wkrótce skończyły się zapasy mięsa z alk, które latem łowiliśmy w sieci, skończyły się też zapasy edredenek, które dotąd były podstawą naszego pożywienia. Musieliśmy więc polować na zające, kurki śniegowe i reny, gdyż mięso ssaków morskich, przypominające w smaku wątrobę i ryby, sprawiało nam odrazę. Rozdzielono więc strzelby i amunicyę i gdy wiatr ucichał, wychodziliśmy na łowy. Dzięki połączonym wysiłkom wkrótce mieliśmy mnóstwo kurek śnieżnych, 16 zajęcy i 2 reny. Skoro śnieg okrył wierzchołki pagórków, zwierzyna zaczęła zstępować bliżej ku brzegom, tam też, spodziewaliśmy się, że przy bladem świetle dni poprzedzających noc zimową, uzupełnimy braki naszej spiżarni. Francke umiał znakomicie gotować, więc często jedliśmy wspanialej, niż w najpierwszym hotelu w Nowym Jorku.

W połowie października najbardziej pożądane były skóry lisie. Rozdzieliliśmy samotrzaski, które poumieszczano u wejść do nor lisich. W tym czasie Eskimosi zwinęli swe namioty i przenieśli się do swych domów zimowych. Ziemię okrywał śnieg, morze zamarzło. Wszyscy przygotowywali się na zimno i mrok nocy zimowej. Temperatura spadła do 20 stopni Fahrenheita, burze srożyły się nie tak już często, powietrze było chłodniejsze, lecz mniej przesycone wilgocią, więc przyjemniejsze. Lód stężał, zaczęły się więc wycieczki sankami, podczas których badano samotrzaski, zaopatrywano je w przynętę i zbierano schwytane lisy. Wszystkie te zajęcia, prócz tego budowa i naprawianie sanek, sporządzanie uprzęży, szycie ubrań zimowych, pochłaniały cały czas, tymczasem powłoka lodowa, która na długo miała spętać niespokojne głębiny, tężała coraz bardziej. Podczas ostatnich, krótkich dni słonecznych wypogodziło się, więc dnia 24 października wszyscy powychodzili z dusznych izb, by patrzeć na ostatnie poblaski obumierającego dnia. Ostatni zachód słońca był widowiskiem o czarodziejskiej grze świateł i barw, lecz zarazem smutnem, gdy słońce zapadło na widnokrąg, gdyż zapadło na 118 dni. Eskimosi obchodzili zachód słońca, dając wyraz żałobie pieśniami i tańcami. My obaj jednak w obliczu zachodzącego słońca powzięliśmy silne postanowienie tak przeprowadzić nasze przygotowania, by wyprawa do bieguna, mogła się rozpocząć ze wschodem słońca w r. 1908.

Wszystkie prawie ekspedycye polarne miały bogate poparcie finansowe ze strony rządu lub instytucyj. Myśmy tego nie mieli, byliśmy za to wolni od wszelkich zobowiązań względem panów, którzy siedząc w swej bibliotece, marzą nad zielonym stolikiem i nie wiele wiedząc ze sobą zwykłej armii nowicyuszów, którzy w każdej wyprawie byli tylko kulą u nogi. Nasze zapasy składały się z naturalnych środków żywności, nie zaś przeważnie z konserw, których mieliśmy bardzo niewiele, nie mieliśmy też balonów, ni samochodów, ani sanek motorowych, wogóle nie wlekliśmy z sobą żadnych fantastycznych wymysłów. Za to podostatkiem mieliśmy drzewa, odpowiednich metalów i wszystkiego, co trzeba do sporządzania sanek. Konstrukcya naszych sanek była wynikiem długich i starannych badań warunków lokalnych i przypuszczalnych właściwości lodu w pobliżu bieguna. Nie skopiowaliśmy modelu Clintocka, którym posługiwali się wszyscy niemal podróżnicy w ciągu ostatnich 50 lat. Za najlepsze rozwiązanie tej kwestyi uważaliśmy skombinowanie sanek z giętego drzewa modelu Yokon, z sankami tutejszych Eskimosów. Silne włókna drzewa hickory i elastyczne rzemienie ze skóry fok, techniczna wiedza białych i doświadczenie Eskimosów, wszystko to zeszło się razem, by stworzyć sanki, które odpowiadały wszelkim wymaganiom co do lekkości, trwałości i użyteczności.

Model uprzęży wzięliśmy od Eskimosów Ponieważ jednak zdarza się, że gdy psy nie otrzymują mięsa, pożerają rzemienne uprzęży, więc zastąpiliśmy je silnemi linami żaglowemi.

Ważną częścią składową każdej ekspedycyi na sankach jest również czółno. Gdyby nieszczęśliwy Mylius Ericksen miał łódź, wróciłby prawdopodobnie do domu. Konieczność posiadania łodzi okazuje się dopiero pod koniec wyprawy. Należy ją więc za sobą przez kilka miesięcy w nadziei, że w ostatnim okresie będzie konieczna. Ponieważ jednak skutkiem tego musi się ograniczyć zapasy, jest to bardzo niewygodne. Gdy jednak w powrocie napotka się na otwartą przestrzeń wodną, wówczas łódź jest jedynym ratunkiem. Dlatego też lekkomyślnie postępuje podróżnik, który nie rozumie tego lub przeoczy.

Co prawda transport łodzi jest bardzo uciążliwy. Nansen używał w tym celu kajaka, w czem naśladowali go inni podróżnicy. To czółno Eskimosów spełnia doskonale swe zadanie, lecz transport kajaka w ciągu trzech miesięcy tak, by nie uszkodzić go, wymaga wielkiego nakładu energii, której podczas wyprawy polarnej szczędzić się musi na inne zadania. Składane łodzie z aluminium, tratwy na pływających workach i inne konstrukcye były również próbowane, lecz wszystkie mają tę jedną wadę: trudno je transportować. Dziwnem się wydaje, iż nie używano do tego celu łodzi z płótna żaglowego. Co do nas, nabraliśmy przekonania, że łódź taka najlepiej odpowiada zadaniu. Wybraliśmy dwunastostopową łódź z płótna o drewnianych ramach. Wszystkie części drewniane łodzi weszły jako części składowe do naszych sanek, płótno zaś posłużyło na pomieszczenie worków do spania. — W ten sposób przez 100 dni transportowaliśmy łódź, nie wiedząc nawet o tem. Potem łódź stała się niezbędną tak, iż gdyby nie ona, nie wrócilibyśmy z wyprawy.

Przygotowanie prowiantu jest zarówno ważne, jak środki transportowe. Żołądek jest organem, który urąga rozumowi i kpi z wszelkich rozkazów. Wiele też wypraw rozbiło się o żołądek. Według sprawozdań podróżników polarnych, niemożliwem jest wybrać menu zadowalające wszystkich uczestników wyprawy, muszę dodać, że i nasze doświadczenia pozostaną dla innych bezowocne. Jestto bowiem problem inny dla każdej wyprawy, dla każdej narodowości, dla każdego nawet osobnika. Gdy de Gerlache norweskie doświadczenia zapragnął narzucić francuskim żołądkom, poznał jaką rolę odgrywa w kuchni nacyonalizm.

W tej mierze dali mi pożyteczną naukę Eskimosi. Eskimos jest zawsze normalny. Potrawy o wątpliwej wartości pożywnej nie istnieją w jego kuchni. Pożywienie mięsne, mięso i tłuszcz, prawie bez żadnych przypraw, jest dla niego wystarczającem codziennem pożywieniem, które nie wymaga ni soli ni cukru, obywa się nawet wygotowania. — Najważniejszą jest ilość, potrawy dla Eskimosa różnią się tylko ilością dodanego tłuszczu. Za podstawę prowiantu, obraliśmy pemmikan. Służył on też za pokarm dla psów. Mieliśmy oblite zapasy pemmikanu, sporządzanego w Chicago, który składał się z mielonego suszonego mięsa, z dodatkiem cukru i niewielkiej ilości rodzynków. Mieszanina ta była zalana tłuszczem wołowym i zalutowana w cynowych puszkach, z których każda ważyła sześć funtów. Pemmikan, wynalazek Indyan północnej Ameryki. odgrywał zawsze wielką rolę w każdej ekspedycyi polarnej, w naszej zaś, gdy brakło świeżego mięsa, był jedynym środkiem pożywienia.

Długa noc polarna schodziła nam na ciągłej pracy. Zmysł europejski i wynalazczość Eskimosów pracowały nad wyekwipowaniem wyprawy w odzież, żywność i środki transportowe. — Mimo, że nie we wszystkiem korzystaliśmy z doświadczeń naszych poprzedników, zawdzięczamy im wiele. — Wszystkie ich doświadczenia błędy nawet i niepowodzenia były dla nas stopniami, które zaprowadziły nas do zwycięstwa.

Notatki literacko-artystyczne.

Marya Rodziewiczówna. „Klejnot". Powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1909.

(z. s) „Klejnot", pod względem artystycznym, nie należy do najlepszych powieści Rodziewiczówny, jest jednak utworem niezmiernie zajmującym. Interesuje w nim przedewszystkiem zręcznie skomponowana fabuła, dysząca tętnem gwarnego, wiejskiego życia mało znanej okolicy wspólnej niegdyś ojczyzny; następnie prawie egzotyczne tło, przepełnione śmiało i z rozmachem naszkicowanemi sylwetkami drobnej szlachty zagrodowej, chłopów poleskich, a nawet zbrodniarzy zbiegów z Syberyi. Na tem tle, bardzo kolorowem, uwydatniają się wypukle odwzorowane postacie bohaterów i bohaterek opowiadania. Utalentowana autorka kreśli je po części wiernie z bogatego materyału własnej obserwacyi, po części zaś stwarza wyobraźnią, lubującą się w tendencyjnej krańcowości. Tak naprzykład charaktery dodatnie, posiadają dusze anielskie, idealnie niezłomne, zahartowane w ogniu płomiennej, wciąż gorejącej cnoty; ujemne zaś malowane są farbami ciemnemi, bez półtonów i świateł. Całość jednak, jak już powiedzieliśmy wyżej, dostarcza bardzo zajmującej lektury, odtwarza bowiem stosunki skomplikowane i tragiczne, oraz ludzi, bliskich nam duchem i krwią, z którymi pomimo to rzadko spotykamy się na wspólnym gruncie dążeń i jednolitych aspiracyj.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, po raz pierwszy (nowość), „Osiołkowi w żłoby dano", komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. A. de Caillavet.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Rewizor z Petersburga", komedya w 5 aktach Gogola.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 15-ty „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Kordyan", poemat dramatyczny w 10 częściach Juliusza Słowackiego. Nowa wystawa.

W poniedziałek, po raz drugi „Osiołkowi w żłoby dano", komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. A. de Caillavet.

We wtorek, po raz 16-ty, „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

We środę, o godz. pół do 4 po południu (wznowienie) „Na Łyczakowie", obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Franciszka Domnika.

We środę, o godz. pół do 8 wieczorem „Piękna Helena", operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

W czwartek, po raz 17-ty „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W piątek, po raz trzeci „Osiołkowi w żłoby dano", komedya w 3 aktach Roberta de Flers i F. A. Caillavet.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Sen nocy letniej", komedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 18-sty „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

Dyrekcya teatru uprasza tych wszystkich, którym kasa zamawiań rezerwuje miejsca na premiery, ażeby po odbiór biletów zgłaszali się najpóźniej na dwa dni przed premierą, w przeciwnym razie bilety stanowczo zostaną innym osobom sprzedane. Podobne fikcyjne zamawianie biletów, a nieodbieranie ich okazało się dla publiczności pragnącej istotnie być w teatrze bardzo szkodliwe, a dla kasy bałamutne.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, „Judyta", tragedya w 5 aktach Fryderyka Hebbla.

Niedziela, „Judyta".

Poniedziałek, „Grube ryby", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Wtorek, „Judyta", tragedya w 5 aktach Fryderyka Hebbla. Nowość.

Środa, „Moralność pani Dulskiej", tragifarsa kołtuńska w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

Czwartek, „Judyta", tragedya w 5 aktach Fryderyka Hebbla.

Piątek, „Król", komedya w 4 aktach A. Caillaveta i Roberta de Flers.

Sobota, „Z tamtego brzegu", tryptyk sceniczny Feliksa Saltena. Nowość.

Niedziela po południu, „Pan Geldhab", komedya w 3 aktach A. hr. Fredry.

Niedziela wieczorem, „Z tamtego brzegu", tryptyk sceniczny Feliksa Saltena.

Rada miasta Lwowa.

(W obronie przemysłu krajowego. — Porządki budowlane we Lwowie. — Sprawa szyldów. — Niewykonalny projekt. — Portale sklepowe. — Szpital dla chorób zakaźnych. — Organizacya etatu urzędników miejskiego Zakładu elektrycznego).

Wczorajsze posiedzenie otworzył prezydent miasta p. Ciuchciński o godzinie 7 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos r. Olszewski i żalił się, że przy urządzeniu kandelabrów do oświetlenia elektrycznego ulic miasta Lwowa poczyniono zamówienia po za granicami kraju ze szkodą fabryk galicyjskich. Nie jest to jednak wypadek odosobniony, wypadków takich było w ostatnich kilku latach cały szereg. Jak mowca zbadał, gmina m. Lwowa w ostatnich kilku latach wysłała na zamówienia po za granice kraju blisko 5 milionów koron, jakkolwiek znaczna część dostarczonych z zagranicy przedmiotów mogła być wykonana ręką galicyjskiego robotnika. Aby się w przyszłości rzeczy takie nie powtarzały, postawił mowca wniosek nagły z żadaniem, aby sprawa dostaw dla gminy m. Lwowa była dawana do zaopiniowania miejskiej komisyi przemysłowej.

Po krótkiej na ten temat dyskusyi, nagłość wniosku odrzucono, wskutek czego będzie on traktowany regulaminowo.

R. Zawojski żalił się znów na to, że architekt Schleyen, będący zarazem członkiem Rady miejskiej, zawalił ulicę Wałową, gdzie buduje dom, tak materyałami budowlanymi, iż zupełnie utrudnił komunikacyę w tej ulicy.

Na temat podobnych nieporządków także i w innych ulicach, przemawiał jeszcze r. Ihnatowicz, który zażądał, by Rada upoważniła prezydenta miasta, aby przedsiębiorców budowlanych, którzy ignorować będą zarządzenia magistratu i urzędu budowniczego, pociągał do odpowiedzialności karno-sądowej.

Prezydent miasta p. Ciuchciński zapewnił, że podobne sprawy odstępować będzie sądowi powiatowemu S. III.

R. Toepfer żądał ułożenia chodnika w ulicy Karpińskiego i „cichego bruku" w ulicy Trybunalskiej.

Sprawy te odstąpiła Rada do rozpatrzenia komisyi budżetowej.

P. Sopper zwrócił się do prezydenta miasta z zapytaniem, dlaczego rozporządzenie magistratu co do usuwania z ulic szyldów poprzecznych i wywieszek nie zostało dotąd wykonane?

Prezydent p. Ciuchciński odpowiedział, że wykonanie wstrzymano na razie skutkiem próśb rozmaitych deputacyj kupie-

ckich, które prosiły o pozostawienie na razie dawnych szyldów.

R. Śliwiński poruszył następnie myśl, by gmina m. Lwowa postarała się o zamianę gruntu z krajową dyrekcyą skarbu, by mianowicie w zamian za dzisiejszy gmach dyrekcyi skarbu przy ulicy Hetmańskiej wystawiono nowy gmach na gruntach Zakładu im. św. Łazarza.

W odpowiedzi oświadczył prezydent p. Ciuchciński, że Zakład im. św. Łazarza jest fundacyą, i że tego gruntu Rada nie ma prawa ani sprzedawać, ani mieniać. Jak wynika więc z tego, projekt jest niewykonalny.

R. Blumenfeld żalił się na to, że portale w ulicy Karola Ludwika wystawiają wbrew przepisom. Wydano mnóstwo pieniędzy na rozszerzenie chodników, tymczasem poszczególni kupcy nie oglądając się na przepisy, ustawiają portale, wystające na chodnik.

W sprawie tej udzielił wyjaśnień wiceprezydent Eppler. Wyjaśnienia te nie zadowoliły radnego Blumenfelda, który twierdził, że magistrat i urząd budowlany nie czuwają należycie nad sprawą portalów.

Z porządku dziennego referował wiceprezydent dr. Rutowski sprawę budowy oddziału dla chorób zakaźnych przy szpitalu powszechnym i przedstawił do uchwały następujący wniosek: Gmina ofiaruje bezpłatnie grunt przy ul. Piekarskiej (między anatomią a barakami wojskowemi — około 8 morgów gruntu, wartości miliona koron) pod warunkiem, jeżeli Wydział krajowy do 5 lat wybuduje szpital dla chorób zakaźnych na 250 do 300 chorych, a bezzwłocznie przystąpi do budowy najpotrzebniejszych trzech pawilonów dla chorych na szkarlatynę, tyfus brzuszny i dyfteryę dla 120 chorych.

W dyskusyi nadtą sprawą zabierali głos radni: Śliwiński, Riedl, dr. Pisek i dr. Mikołajski, poczem w głosowaniu wniosek referenta uchwalono.

R. dr. Dwernicki referował wkońcu sprawę organizacyi etatu urzędników miejskiego Zakładu elektrycznego. Według projektu referenta komisyi elektrycznej, etat Zakładu elektrycznego składałby się z 6 działów, a to 4 technicznych i 2 komercyalnych z osobnymi naczelnikami odpowiedzialnymi.

Na czele Zakładu stoi dyrektor, któremu podlega cały personal wraz ze swoimi kierownikami. Działy owe są: 1. Kolej elektryczna; 2. Centrala na Persenkówce; 3. Dział kablowy i budowy; 4. Dział oświetlenia i instalacyi; 5. Biuro administracyi Zakładu i 6. Buchalterya. Referent zaproponował stabilizacyę przedewszystkiem urzędników już zajętych przy Zakładzie i kreowanie 6 nowych posad w IX., X. i XI. randze w 2, 3, 4, 5 i 6 dziale służby.

Sprawy tej jednak nie załatwiono, gdyż o godzinie 9 minut 45 wieczorem okazał się brak kompletu, wobec czego prezydent p. Ciuchciński zamknął posiedzenie.

Z GÓR.

(Od Delatyna do Tartarowa).

21 września.

Autorka „Stulecia dziecka“ byłaby niezawodnie z letników naszych zadowolona. U nas sezonem rządzi dziecko i do jego sposobu życia wszyscy się stosują. Choćby w czerwcu było najgorętsze i najcudniejsze lato, choćby we wrześniu dni były tak pogodne i skwarne, jak w sierpniu: nic to nie znaczy, bo wakacye się skończyły i dzieci odjechały! Ponieważ pociągi wycieczkowe kursują na linii Stanisławów-Körösmeze i Kołomyja-Delatyn do końca września, więc zdolny do wyłamania się z pod ogólnej dyscypliny dziecinnej turysta, wsiada do pustego wagonu, gdzie konduktor, który tyle miał kłopotu z nieustannym brakiem miejsca w wielkim sezonie, wita go z radością stęsknionego za towarzystwem samotnika i — wyrusza w góry.

Słońce wschodzi później niż wśród lata, więc przed chwilą ze snu zbudzona ziemia mieni się cała w oponie z brylantów rosy i czaruje urokiem świeżości i wtajemnicza nas w boskie misterium narodzin dnia, które dawniej tylko dla bardzo rannych ptaszków było dostępne. Z poza perłowej, mglistej zasłony, której płochliwy Zefir jeszcze z rozbudzonej Gey zdjąć się nie ważył, przeglądają kontury gór tak zda się odległych, że napróżnobyś dniem jednym dostać się tam starał! Wyprostowany zawsze, jak żołnierz na straży Beskidu: Chomiak, przystroił spiczaste czako w różowe pióra zorzy i jest piękniejszy jeszcze niż zazwyczaj.

Przybywamy do Delatyna, gdzie spodziewaliśmy się większego napływu podróżnych i rozweselenia pustego pociągu.... Jakiż zawód! Najgłówniejsza stacya na całej linii do Woronienki i granicy węgierskiej przypomina taką n. p. miniaturową Sadzawkę, na linii Kołomyja-Delatyn, gdzie — według utartego niemieckiego kalamburu — tylko 8 osób (4 panów i 4 panie) pomieścić się może.

— Cóż tu u was ruch letników całkiem już ustał? — pytam jednego ze znajomych, zabłąkanych na dworzec autochtonów.

— Do tego stopnia całkiem — odpowiada — że nawet dorożki przestały kursować. Ostatni Mohikanie sezonu, którzy odważyli się zabawić w Delatynie dłużej niż przez wakacye, transportować teraz muszą swoje bagaże za pomocą huculskich „kulisów“ na dworzec — taczkami.

— Jakiż mieliście sezon w tym roku?

— Wspaniały! i z dużą nowością, bo łazienki solankowe były w ruchu. Jestto gmach nowy na wielką zakrojony skalę, którego część już w tym sezonie do użytku publiczności oddano. Łazienki w Delatynie mają przyszłość obiecującą, bo dysponują doskonałym materyałem kąpielowym.

Solanka tutejsza posiada wiele leczniczych, stwierdzonych analizą chemiczną składników mineralnych. Łazienki te, urządzone według najnowszych wymagań balneologicznych, ściągną niezawodnie wielu kuracyuszów, dla których bez wątpienia obok kąpieli także zdrowy, górski klimat niemałą będzie przynętą... Tylko... potrzebaby koniecznie postarać się dla słabych o lepsze, dogodniejsze warunki pobytu, t. j. o mieszkania hygieniczne i możliwość nabycia za mierną cenę potrzebnych środków spożywczych, a także: niepodobna urządzać letnikom takich, urągających najprymitywniejszym żądaniom podróżujących obywateli — niespodzianek, jak w tym roku z zupełnym brakiem fiakrów w czasie świąt żydowskich! Zostawiamy za sobą Delatyn z jego wielkiemi na przyszłość nadziejami, które czerpie z iłowo-sinych nurtów, płynącego u stóp łazienek „Sołońca“ i oddając go pod skrzydło opieki przeglądającej się w zwierciedle Prutu Malawy, strojnej w świerkowy szlafroczek, na którym tu i ówdzie, jak kwiaty złocieni, wydają się spalone żarem słońca, jesienne już liściaste drzewa — spieszymy po nad Peremyską, mającą w tym roku znowu most częściowo zerwany — ku Dorze. Tuż poza „zarządcówką“ szeroko rozłożone *etablissement* tartaku, firmy niemieckiej z Austerlitz. Patrząc na tak olbrzymie składy drzewa porżniętego maszynowemi piłami, które dniem i nocą przy lampach łukowych tną na tarcice i łaty świerki odarte ze skóry, pozbawione tych szerokich, cienistych, wonnych, zielonych wiecznie gałęzi, doznajemy uczucia pewnej krzywdy wyrządzonej matce ziemi, którą się tak bez miłosierdzia, brutalnie dla zysków ze wspaniałej ogołaca szaty — a to uczucie rodzi mimowolnie zawiść ku tym, którzy do takiej zbrodni bezkarnie przykładają rękę...

W ten sposób powstaje ukuta i rozklepywana przez nieznających się na rzeczy bajeczka: „O bezplanowem i szkodliwem trzebieniu lasów domenowych“ — bajeczka, na którą łapią się naiwni. Zoryentowani w gospodarce leśnej tak dzielnie prowadzonej przez rządowych inżynierów polskich, wiedzą o tem dobrze, że to, co pada pod piłą, jest częścią tylko normalnego przyrostu drzewostanu i że matka ziemia, pozbawiona świerków sędziwych, przechodzi po zalesieniu prawidłową palingenezę i znowu na wytrzebionych miejscach zaszumi lasem zielonym. — Na dworcu w Dorze, aż wieje pustką; obszerna dla letników weranda zdaje się być zupełnie bezcelowa. Pociąg mknie w dal, która już zupełnie straciła tiulową z mgły osłonę i wabi nas coraz piękniejszym krajobrazem na tle mocnego błękitu....

W tej chwili ulegamy miłemu złudzeniu: oto zdaje nam się, że łąka, przez którą pędzi pociąg, cała, jak okiem sięgnąć, pokryta jest fiołkami. Niestety! — zbyt rychło pryska iluzya! To tak gęsto rozkwitły kielichy trujących zimowitów, które przedwcześnie wystrzeliły z ziemi i wieszczą rychłe nadejście zimy i są jak straszne *memento* wśród dni złocistych i jasnych. Mijamy pola, gdzie kartofliska zaczynają się już roić od ludzi, ślizgamy się oczyma po misternej koronce ząbkowanych uskoków skalnych, które miejscami odsłania ziemia obnażona i zatrzymujemy wzrok aż na strzelistej wieży nowego kościółka w Jaremczu. Trudno o piękniejsze otoczenie dla takiego kościółka i trudno o piękniejszy dla takiego otoczenia kościółek, który zaszczyt przynosi architekcie p. Obmińskiemu, a chlubę tym, co do zbożnego dzieła przyłożyli rękę.

Na dużej przestrzeni obok gościńca, stanął dom Boży z ciosu i cegły, o liniach architektonicznie bardzo pięknych, oknach szerokich, z nawą sklepioną, która pomieścić może 400 pobożnych i z prezbiteryum, gdzie jest miejsce na dwa ołtarze. Kościółek ten wybudowany został ze składek i mimo znacznych kosztów już w roku przyszłym będzie otwarty. Na tle przeciwległej, zielonej ściany odcina się mocno smukła jego wieżyca, dominująca wysoko ponad wszystkiemi willami, które się obok tej Matki skupiły i dziś dopiero z nią razem stanowią zwartą, jednolitą całość nowej, pięknej górskiej osady. Jaremcze jest już dzisiaj dużem, wybitnem miasteczkiem, które zupełnie zasługuje na to, by mieć odrębność samorządu, by stać się osobną gminą. Tymczasem niezrównany doprawdy i nieoceniony p. radca Dworu Sonnenwend, prawdziwy ojciec uzdrowiska Jaremcze, zawsze jeszcze jest jako zastępca wójta, tylko podwładnym pana wójta z Dory i o względy *dieser hohen Obrigkeit* starać się musi. Sprawa wyodrębnienia Jaremcza jest już tak dawna i przewlekła, jak choroba chroniczna, na którą ustrój tego uzdrowiska cierpi i wyleczyć się nie może, choroba niwecząca wszelkie najlepsze zamiary dbałych o rozwój uzdrowiska osób. Bez przesady stwierdzić można, że niestrudzony i nie dający się zrazić p. Sonnenwend, spisał piór pudło, papierów ryzy i schodził nogi po kolana za tą sprawą, kilkakrotnie już przedkładaną Sejmowi do zatwierdzenia! Wszystko napróżno! Zawsze jeszcze gdzieś kropki nad *i* brakuje i rzecz się odkłada — do greckiego kalendarza. Nie znający przebiegu sprawy, których tu i ówdzie rażą jeszcze braki Jaremcza, złorzeczą klubowi i głowie jego, sypią im piaskiem w oczy w mowie i piśmie, nie chcąc zrozumieć, że klub, tak jak człowiek skrępowany formalnościami, ruszać się i działać nie może. Nie ulega wątpliwości, że wyodrębnienie Jaremcza, które prawdopodobnie już (czytaj: nareszcie) na obecnej sejmowej sesyi załatwione zostanie, stanie się dla tego najpiękniejszego w wschodnim Beskidzie uzdrowiska, nową erą rozwoju.

(Dokończenie nastąpi).

Kazet.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najwyższej sankcyi uchwalonym przez Sejm galicyjski ustawom: o pozwoleniu reprezentacyi pow. w Tłumaczu na objęcie poręki za powiatową Kasę oszczędności, jej wkładki i procenty; tudzież o pozwoleniu tejże reprezentacyi pow. na zaciągnięcie pożyczki 50.000 kor.

— *Alldeutsche Corr.* donosi, że Rada państwa zwołana będzie na 20 października i jeśli nie przeszkodzi temu obstrukcya, będzie obradowała prawie do świąt Bożego Narodzenia a styczeń i luty pozostaną na obrady sejmowe.

— Poseł radca Dworu Ploj w mowie, wygłoszonej przed wyborcami w Lublanie polemizował pośrednio z wywodami p. Susterszica i dowodził, że obstrukcya w Radzie państwa jest zgubna dla interesów Słowian południowych.

— Na zjeździe austr. socyalnej demokracyi w Libercu przyjęto po przeprowadzonej dyskusyi *en bloc* zarys nowego statutu organizacyjnego. Wybrano komitet z 5 członków, któremu polecono wypracowanie na podstawie tego zarysu szczegółowego projektu organizacyi i przedłożenie go na dzisiejszem posiedzeniu. Zjazd załatwił następnie punkt porządku dziennego „prasa stronnictwa“ i udzielił absolutoryum zarządowi organu centralnego partyi.

— *Pester Lloyd* dowiaduje się z wysokich kół sędziowskich, że węg. minister sprawiedliwości Günther upatrzony jest na prezydenta kuryi królewskiej. Nominacya niebawem nastąpi.

— Według krążących w Brukseli wiadomości, król Leopold zamierza zrezygnować na rzecz księcia Alberta.

— *Moniteur Oriental* otrzymał informacyę, że w porozumieniu z radą ministrów postanowił sułtan, iż następca tronu Jussuf Eddin w ciągu roku przyszłego odbędzie podróż okrężną po europejskich dworach. Zamierzonych wizyt obcych panujących w Konstantynopolu nie będzie sułtan w stanie oddać w ciągu kilku lat najbliższych, przyrzekł już bowiem zwiedzenie kilku europejskich i azyatyckich prowincyj swojego państwa w latach 1910 i 1911. Na razie więc rewizytować będzie następca tronu.

— Z Melbourne donoszą: W australskim parlamencie związkowym postawił minister obrony krajowej wniosek na wybudowanie eskadry wojennych okrętów, która pełniłaby służbę na wodach Oceanu Spokojnego. Eskadra ta składać się ma z 1 krążownika pancernego typu „Indomitable“, trzech nieopancerzonych krążowników, sześciu antitorpedowców i trzech łodzi podwodnych. Załoga tych statków wynosić ma 2300 ludzi. Projekt ten kreśli w dalszym ciągu plan obowiązkowej służby wojskowej, dzięki czemu, na wypadek wojny rozporządzałaby Australia 260 000 dobrze wyćwiczonych żołnierzy i 115 000 rezerwy. Koszt proponowanych przez ministra reform wyniósłby $2\frac{1}{2}$ miliona funtów rocznie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sprawa Borowskiej.

Kraków, 24 września. *(Tel. pryw.).* Janina Borowska miała dotąd w więzieniu przydaną sobie towarzyszkę, której obowiązkiem było czuwać nad nią, aby nie powtórzyła zamachu samobójczego. — Obecnie od dwu dni, jak słychać, Borowska pozostaje sama w celi więziennej. Stało się to na jej prośby, gdyż pragnie ona spisać szczegółowo swe zeznania, przedstawić przebieg nocy krytycznej i zamach — jak twierdzi — samobójczy dr. Lewickiego. Borowska stoi dalej na tem stanowisku, że jest niewinna i że nie przyłożyła ręki do śmierci dr. Lewickiego. Według wiarogodnych opowiadań, Borowska zeznała, że u sędziego śledczego czuje się bardzo zdenerwowaną i nie może złożyć takich zeznań, jakie uważa za potrzebne. Dopiero spisane zeznania odtworzą cały jej stosunek do dr. Lewickiego i jej sprawę. Spisywanie zeznań ma potrwać około dwu tygodni; będą one następnie przedłożone sędziemu śledczemu.

Wiedeń, 24 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela głównego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, Józefa Dobrowolskiego, któremu powierzono kierownictwo seminaryum nauczycielskiego w Starym Sączu, dyrektorem seminaryum w Starym Sączu, oraz zamianował prowizorycznego nauczyciela głównego seminaryum w Starym Sączu, Franciszka Ergetowskiego, definitywnym nauczycielem głównym tegoż zakładu.

Poznań, 24 września. *(Tel. pryw.).* Proces o podburzanie do gwałtów wytoczyła prokuratorya *Wiarusowi Polskiemu* z powodu zamieszczenia mowy, wygłoszonej podczas obchodu rocznicy Tow. św. Barbary. Redaktora odpowiedzialnego odprowadzono na policyę, zkąd po spisaniu protokołu wypuszczono go na wolność.

Belgrad, 24 września. *Dnevni List* donosi, że według statutu dworskiego następstwo tronu na wypadek, gdyby następca tronu Aleksander nie pozostawił potomków, przechodzi na ks. Jerzego.

Saloniki, 24 września. Kongres młodoturecki w największej tajemnicy rozpoczął swe obrady.

Saloniki, 24 września. Gen. Dżawid miał ponieść znaczniejszą klęskę, aniżeli dotąd wiadome było.

Madryt, 24 września. Ostatnie wiadomości z Melilli zaprzeczają rozpuszczonej zagranicą pogłosce o klęsce Hiszpanów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Częstochowa, 24 września. *(Tel. pryw.).* Komitet wystawy spodziewa się niedoboru 15.000 rubli. Obecnie kolej warszawsko-wiedeńska, wywdzięczając się za zyski, odniesione przy przewożeniu gości wystawowych, ma ofiarować komitetowi 25.000 rubli, które pokryją niedobór.

Warszawa, 24 września. *(Tel. pryw.).* Ukazała się nowa gazeta rossyjska pod napisem *Warszawskija Birżewyja Wiedomosti*. W słowie wstępnem redakcya oświadcza, że pismo to przeznacza dla grona 150 osób w Warszawie, mówiących i myślących po rossyjsku.

Warszawa, 24 września. *(Tel. pryw.)* *Słowo* otrzymało z Petersburga wiadomość, że w przyszłym miesiącu zniesiony będzie stan ochrony wzmocnionej w guberniach: płockiej, kieleckiej, kaliskiej, radomskiej, suwalskiej i łomżyńskiej, a pozostawiony będzie w gub. warszawskiej, siedleckiej i lubelskiej, oraz w mieście Warszawie. Gub. piotrkowska z kilku przylegającymi powiatami pozostanie w stanie ochrony nadzwyczajnej.

Wilno, 24 września. *(Tel. pryw.)* Sąd skazał p. Radziszewskiego i red. *Dziennika Wileńskiego* p. Karpowicza z powodu artykułu p. t. „Finanse państwa i ludność“ na grzywnę po 25 rubli.

Petersburg, 24 września. *(Tel. pryw.).* Według informacyj pism rossyjskich, projekt prawa o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem dzieli wszystkich wyborców na kurye narodowe. Jeżeli w mieście będzie tylko dziesięciu Rossyan, to wybiorą oni z pomiędzy siebie jednego radnego. Żydzi będą mieli prawo wyboru do 20 prc. radnych w tych miastach, gdzie stanowią większość ludności. W innych miastach będą mogli wybierać radnego tylko w stosunku 10 prc. ogólnej liczby. Żydzi nie będą mogli być prezydentami, ani burmistrzami, ani też nie będą mogli przewodniczyć na zebraniach Rady miejskiej.

Moskwa, 24 września. *(Tel. pryw.).* W Moskwie niebawem odbędzie się zjazd przedstawicieli wszystkich stronnictw monarchicznych. Przedmiotem obrad będą między innemi: sprawa zlania się wszystkich rossyjskich stronnictw monarchicznych w jedno, sprawa „zachwianego“ w ostatnim czasie prawosławia i samowładztwa, sprawa ostatecznego przyłączenia Finlandyi do państwa rossyjskiego i sprawa gubernii chełmskiej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę Szanownych naszych Czytelników na ogłoszenie tygodnika illustrowanego „Nasz Kraj“, znajdujące się między inseratami naszego pisma. „Nasz Kraj“ zasługuje na gorące poparcie, gdyż doborem artykułów i bardzo zajmujących illustracyj, zadowolić może nawet wybredne wymagania i zastąpić tak rozwielmożnione w kraju wydawnictwa illustrowane niemieckie w zupełności.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 września 1909.

Hotel George'a.

PP. K. Winnicki z Turady, A. Gosiewski z Przeworska.

Hotel Victoria.

PP. A. Stojałowski ze Stryja, B. Rad z Borszczowa.

Hotel Pański.

P. J. Bis z Niska.

Hotel Sans-souci.

P. dr. J. Regiec z Krakowa.

Hotel Dependence Bristol.

P. dr. F. Padlewski z Komarna.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

Ks. S. Stojałowski z Białej.

Hotel Imperial.

PP. S. hr. Stadnicki ze Stryja, dr. D. Kreisberg z Drohobycza, dr. A. Reich z Sanoka.

Hotel Europejski.

PP. W. Dąbrowski z Borysławia, K. Biliński ze Szarpaniec, Z. Landes z Czerniowiec, J. Iwański z Krakowa, B. Zatorski z Niwiska.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 września

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	635	—	635	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	585	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	10	94	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	60	94	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	50	94	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	95	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	—	91	70
„ „ 4 konwen.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	116	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 września 1909.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·75	94·95
styczeń-lipiec	94·75	94·95
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·80	98·—
kwiecień-październik	97·80	98·—
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	163·35	167·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	335 —	— —
„ „ 1864 po 100 zł.	302·—	308 —
„ „ 1864 po 50 zł.	302·—	305·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289 25	291 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·90	117·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·30	95·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·50	115·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·50	118·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·60	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·30	95·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·45	96·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·60	98·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·75	95·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·80	—·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·55	116·55
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100 —	100·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	146·75	150·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	210·10	214·10
„ „ 50 zł. (100 kor.)	210 —	214 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·85	92·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·85	94·85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·40	91·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	96·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	203·50	204·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	234·25	290·25
„ „ „ „ 1889 3 pr.	271·25	277·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·50	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·35	99·65
„ „ „ „ 50 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·90	94·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·70	96·70
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·45	94·45
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·95	98·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·10	99·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·75	114·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·40	89·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·40	95·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	23·95	24·90
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	501·—	511·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruka 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	110·—	120·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79·25	85·25
Koronowa waluta.		
Palffy 40 zł. m. k.	215·—	225·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·—	61·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	35·25	39·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	113·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	313·25	314·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3485·—	3495·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	666·50	667·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	773·75	774·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	628·80	231·—
Galic. banku hip. 200 zł.	628·—	630·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	493·90	494·90
„ Austro-węg. 1400 kor.	1766·—	1778·—
„ Związku (Unionbank) 260 zł.	572·50	573·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249·50
Żywnostenska banka 100 zł.	246·50	247·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	440·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5360·—	5375·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555·—	560·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340	350
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1022·—	1031·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	756·—	760·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	761·—	771·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	735·50	737·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2885·—	2889·—
Schodnicy 500 kor.	555·—	566·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	371·—	375·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	310·—	311·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·70	239·95
Paryż za 100 franków	95·40	95·57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·52½	117·72½
Włoskie banki	94·82½	95·02½
Francuskie banki	—·—	—
Szwajcarskie banki	95·30	95·42½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·45	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·35	95·25
Rubla	2·55¼	2·56¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 860/9 (9314 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feiwla Ternera i tow. odbędzie się dnia 18 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya, a to:

a) realności obj. lwh. 578/III. gm. Sniatyn ocenionej na 21.272 kor. 27 hal. i składającej się z pb. l k. 1658 16 ar. 11 m.², na której stoi dom mieszkalny nr. 368/III. stodoła, obora, kosznica, kurnik, karmik, studnia i pgr. 2520 rola 68 ar. 95 m.², pgr. 2537 rola 5 ha. 8 ar. 64 m.², pgr. 2538 łąka 40 ar. 53 m.², pgr. 2540 łąka 5 ar. 93 m.², pgr. 2542/1 ogród 5 ar. 75 m.², pgr. 2542/2 rola 67 ar. 83 m.², pgr. 2544/1 rola 43 ar. 92 m.², pgr. 2544/2 rola 45 ar. 58 m.², pgr. 2554 rola 39 ar. 89 m.², pgr. 2609 rola 1 ha. 40 ar. 38 m.², pgr. 2650 łąka 67 ar. 01 m.², pgr. 2654 łąka 64 ar. 85 m.².

Najniższa oferta wynosi 14.181 koron 52 hal.

b) 2/6 części realności obj. lwh. 1288/III. gm. Sniatyn, ocenionej na 574 kor., a składającej się z pgr. lk. 2565/2 rola 1 ha. 29 ar. 01 m.²

Najniższa oferta wynosi 382 kor. 67 h.

c) połowy realności obj. lwh. 1290/III. gm. Sniatyn, ocenionej na 1107 kor. 25 hal., a składającej się z pgr. l. k. 2504 rola 31 ar. 22 m.², z pgr. lk. 2565/1 rola 28 ar. 70 m.², z pgr. 2582 rola 72 ar. 47 m.², z pgr. 2584 rola 34 ar. 71 m.

Najniższa oferta wynosi 738 kor. 17 h.

d) realności obj. lwh. 1113/III. gm. Sniatyn, ocenionej na 889 kor. 20 hal, a składającej się z pgr. 2235/1 rola 85 ar. 28 m.², z pgr. 2235/2 rola 42 ar. 62 m.².

Najniższa oferta wynosi 592 kor. 80 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 1 września 1909.

L. cz. E. 245/9 (9409 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 11 października 1909 o godz. 9 rano przymusowa licytacya realności lwh. 427 gminy Stanisławczyk obejmującej parcelę budowlaną obszaru 3 ar. 17 m., na której jest dom mieszkalny, walący się.

Wartość szacunkowa 400 kor.

Najniższa cena 400 kor.

Uzyskana cena kupna ma być w sądzie złożoną i między współwłaścicieli rozdzieloną.

Dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 30 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1785/9 (9403)

Na żądanie Schlomy Herschkowicza odbędzie się dnia 12 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya realności lwh. 708 gm. Moskalówka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 734 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 30 sierpnia 1909.

L. 29.791/09 (9352 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa względnie od wina, moszczu winnego i owocowego na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1912 w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych a mianowicie:

Liczba porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku	Klasa taryfy	Ilość miejscowości	Cena wywołania kor.	Cena wywołania hal.	Wadyum wynosi 10% kor.	Wadyum wynosi 10% hal.	Uwaga
1	Łomna	podatek konsumcyjny od mięsa	III.	14	1093	20	110	—	
2	Łąka-Wołoszcza		III.	18	804	—	81	—	
3	Podbuż		III.	32	1500	—	150	—	
4	Rudki		III.	41	4921	20	495	—	
5	Sambor		II. III.	1 51	26412	—	2642	—	
6	Skole		III.	47	11568	—	1160	—	
7	Starasól		III.	34	5375	—	538	—	
8	Stryj		I. III.	1 58	54018	—	5402	—	
9	Łomna	podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego	—	14	151	50	16	—	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest pobierać na rachunek Wydziału krajowego we Lwowie dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina w wysokości 30% czynszu dziewnego.
10	Skole		—	47	2472	—	248	—	
11	Stryj		—	59	6330	56	634	—	

1. Licytaca odbędzie się dnia 18 października 1909 od godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo państwowych obligacyach.

Pisemne ofersy należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 18 października 1909, a skoro ustna licytacya się ukończy zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze tudzież w Nadzorze straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 16 września 1909.

(9348 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 3 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 27 września 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, konfekcya damska, męska i dziecinna, przybory do pisania i obuwie.

Wtorek 28 września 1909 od 10 do 12 godziny południem: meble, pianino i srebro.

Czwartek 30 września 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, pianino i fortepian.

Piątek 1 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, aparat fotograficzny, ubrania męskie i sukna.

Sobota 2 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20 września 1909.

L. cz. E. 446/9 (7) (9378 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie, biuro Nr. 11. odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 27 i 520 ks. gr. gm. Radziechów, składająca się z domu mieszkalnego pod Nr. 170.

Nieruchomości te są ocenione na 2574 K.

Najniższa cena wynosi 1287 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie, biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, 9 września 1909.

L. 19.948/09 (9350 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa od 1 stycznia 1910 począwszy, na okres lat 1910, 1911 i 1912 bezwarunkowo, względnie na lata 1910 i 1911 z warunkowem przedłużeniem na rok 1912, albo na rok 1910 z milczącem przedłużeniem na lata 1911 i 1912, a mianowicie w okręgach dzierżawnych:

1. Bukaczowce z ceną wywołania 3334 koron.
2. Bursztyn z ceną wywołania 7540 kor.
3. Kozowa z ceną wywołania 4400 kor.
4. Podhajce z ceną wywołania 10231 kor.
5. Przemyślany z ceną wywołania 8100 koron i

Rohatyn z ceną wywołania 6840 kor. ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytacyę w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Licytacya ustna odbędzie się 12 października 1909 od 9 rano do 11 w południe.

Pisemne oferty, zawierające wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do 12 października 1909 godziny 9 rano na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. cz. E. II. 989/9 (10) (9325 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy G. Gebethner i Ska w Krakowie, zastąpionej przez adwokata dr. Edmunda Fischera, odbędzie się dnia 19 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddział II. na III. piątrze, licytacya:

1. realności lwh. 2094/II, położonej przy końcu ulicy Swiętokrzyckiej, składającej się z parcel gruntowych o powierzchni 614 m²,

2. realności lwh. 2126 II, położonej w pobliżu ul. Janowskiej, składającej się z parceli gruntowej lkat. 4402 2 o powierzchni 660 m²,

3. realności lwh. 2124/II, składającej się z parceli gruntowej l. kat. 4402/1 o powierzchni 1469 m² przytykającej do realności 2126/II,

4. realności lwh. 2127/II, składającej się z parceli gruntowej l. kat. 4402/2, o powierzchni 102 m²,

5. realności lwh. 2125/II, składającej się z parceli gruntowej l. kat. 4402/17 i l. kat. 4402/19 roli o powierzchni razem 122 m² graniczącej z powyższymi realnościami.

Nieruchomości 1. lwh. 2094/II. jest oceniono 5051 kor. 75 hal.,

2. lwh. 2126/II. oceniono na 1495 kor.,

3. lwh. 2124/II. oceniono na 1556 kor. 50 hal.,

4. lwh. 2127/II. oceniono na 408 kor.,

5. lwh. 2125/II. oceniono na 122 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2525 kor., ad 2. 996 kor., ad 3. 1037 kor., ad 4. 204 kor., ad 5. 81 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddział II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. II.

Lwów, dnia 13 lipca 1909.

L. cz. E. 3366/8 (17) (9344 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 października 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68, licytacya realności lwh. 451 gm. Podgórze, Eugenii Ferentz własnej, składającej się z parceli budowlanej obszaru 351 m.² i stojącego na tejże domu piątrowego wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, sztachet, kanału i drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa ocenioną jest na 13.251 kor. 05 hal., przynależności zaś na 270 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 13.251 kor. 05 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 4 września 1909.

L. cz. E. 583/9 (4) (9421)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Bergera, kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 5 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya całej realności lwh. 1185 i 2 4 części realności objętej lwh. 612 ks. grunt. gm. Hoszów wraz z przynależnościami poszczególnionymi w protokole ocenienia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: realność obj. lwh. 1185 ks. gr. Hoszów na 680 kor., 2/4 części realności obj. lwh. 612 ks. gr. gm. Hoszów na 60 kor., przynależności zaś na 46 koron.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 1185 — 524 kor., odnośnie do 2/4 części realności lwh. 612 — 40 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 3 września 1909.

L. cz. E. 1160 9 (5) (9420)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya: 1) dwu bliżej nieokreślonych części lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Horodyszcze parcela budowlana, ogród, rola, całość 635 s. kw.; 2) połowy z dwu bliżej nieokreślonych część lwh. 70 tejże samej księgi gruntowej rola, łąka, całość 9 morgów; 3) jednej bliżej nieokreślonych części lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Waręż wieś, rola, całość 1519 s. kw. wraz z przynależnościami pod 1) składającemi się z budynku mieszkalnego i gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione pod 1) na 376 kor., przynależności na 428 kor., pod 2) na 1560 kor., pod 3) 96 kor.

Najniższa cena wynosi pod 1) 536 kor., pod 2) 1040 kor., pod 3) 64 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 3 września 1909.

L. 16.914/09 (9267 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 14 października 1909 odbędzie się między godziną 8 a 12 w południe w kancelaryi Urzędu gminnego w Makowie rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym Maków na rok 1910 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1911 i 1912 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę trzech tysięcy dwustu (3200) koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym albo osobiście, albo przez swego wykazanego pełnomocnika.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem ogłoszeniu mogą być tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą wyznaczony ryczałt co najmniej o 10 prc., jeżeli będą dawać zupełną gwarancyę pewności i jeżeli zostaną tak wcześnie wniesione, aby interesowani przedsiębiorcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową t. j. najdalej dnia 28 września 1909. Oferta taka będzie miała tylko ten skutek, że ofiarowany w niej czynsz będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 16 września 1909.

L. cz. E. 568/9 (11) (9379)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 11 w Radziechowie, odbędzie się licytacya realności:

a) 10 15 części ciała hipotecznego lwh. 97 ks. gr. gm. Witków nowy stanowiących jednopiętrową kamienicę pod Nk. 3,

b) całego ciała hipotecznego lwh. 13 tej samej ks. gr. stanowiącego dom murowany pod Nk. 194,

c) całego ciała hipotecznego lwh. 431 tej samej ks. gr. stanowiącego dom drewniany z ogrodem Gerschona i Jenty Charijów własnego.

Najpierw sprzedane będą 10/15 części lwh. 97, następnie lwh. 13 a w końcu lwh. 431.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 17.333 kor. 30 hal., ad b) na 2600 kor., ad c) na 1850 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 8666 kor. 65 hal., ad b) 1300 kor., ad c) 925 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć w sądzie, biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radziechów, dnia 30 sierpnia 1909.

L. VIII. b. 1951 (10) (9385 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dniestrze pod Łuką-Siwką w klm. od 293 do 296 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniami do l. 122.310 z r. 1901 i 87.018 z r. 1903 wykonać się mających w latach 1909, 1910 i 1911 odbędzie się dnia 7 października 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
16.000 m^3 faszyn wiklowych,
34.000 m^3 faszyn lasowych,
500.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 116.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 3000 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 września 1909.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909 i 1910 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Dniestrze pod Łuką-Siwką w klm. od 293 do 296 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (y) . . . .

Stanisławów, dnia 7 października 1909.

(Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 2204/9 (4) (9410)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 listopada br. o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż 2/9 części realności lwh. 359 i 5/9 niewydzielonych części realności lwh. 129 gm. Majdan górny.

Wartość szacunkowa 2/9 części realności lwh. 359 gm. Majdan górny wynosi wedle protokołu oszacowania z 25 sierpnia 1909 1053 kor.

Najniższa cena wywołania, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 702 koron.

Wartość szacunkowa 5/9 części lwh 129 wynosi wedle powyższego protokołu 287 koron.

Najniższa cena wywołania 191 koron 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 3 września 1909.

L. cz. E. 1084/9 (4) (9411)

Edykt.

Na żądanie Jury Prokopowa, odbędzie się dnia 19 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. licytacya połowy realności lwh. 1313 kg. Peczeniżyn obj. Jury Ficaka Wasyla własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 711 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 474 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 28 sierpnia 1909.

L cz. E. 1149/8 (4) (9400)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Birczy odbędzie się dnia 13 października 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya całej realności lwh. 145, 4/6 części realności lwh. 318 i połowy realności lwh. 323 ks. gr. gminy Sufczyna.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) realności lwh. 145 na kwotę 450 kor., b) 4/6 części realności lwh. 318 na 433 kor. 32 hal., c) połowa realności lwh. 323 na 160 kor.

Najniższa cena wynosi do a) 300 kor., ad b) 288 kor. 88 hal., ad c) 106 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bircza, dnia 20 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1071/9 (4) (9395)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności lwh. 2634 kgr. Stryj, położonej przy ulicy Sienkiewicza, składającej się z parterowej willi murowanej i budynku gospodarczego.

Wartość szacunkowa wynosi 26.201 koron.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 13.100 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 22 sierpnia 1909.

L. cz. E. 963/9 (5) (9416)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salke Steigera false Hollecha zastąpionego przez Antschla Krauta odbędzie się dnia 26 października 1909 o godz. 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacya jednej szóstej części realności objętej lwh. 120 gm. Humieniec, stanowiącej parcele budowlane, rolę, pastwisko, łąkę wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalno gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 532 kor. 16 hal., przynależności zaś na 111 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 429 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 5 sierpnia 1909.

L. cz. E. 923/9 (12) (9417)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Sussmana w Szczercu odbędzie się dnia 26 października 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacya realności objętej lwh. 7 gminy Rakowiec, tworzącej parcele budowlane, ogród, rolę i pastwisko wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalno gospodarczych i inwentarza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8104 kor., przynależności zaś na 3030 kor.

Najniższa cena wynosi 7423 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 6 sierpnia 1909.

L. cz. E. 2075/9 (9402)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 października 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 309, 631, 413, 110, 114 i 416 ks. gr. gm. Utoropy z przynależnościami.

Realność lwh. 309 oceniono na 28 kor. 28 hal., lwh. 631 na 66 kor. 30 hal., lwh. 413 na 775 kor. 60 hal., lwh. 110 na 3460 kor. 75 hal., lwh. 114 na 373 kor. 60 hal., lwh. 416 na 1175 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 309 18 kor. 45 hal., lwh. 631 — 44 kor. 20 h., lwh. 413 — 510 kor. 40 hal., lwh. 110 2307 kor. 16 hal., lwh. 114 — 249 koron, lwh. 416 — 583 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejbiuro Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 1 września 1909.

L. E. 810/9 (9430)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6 października 1909 godzina 3 po południu (sala rozpraw) licytacya realności lwh. 823 gm. Dobropole wartości szacunkowej 5600 kor., najniższa oferta 3733 kor. 32 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 31 sierpnia 1909.

L. cz. E. 84/9 (9399)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Stolbacha, kupca w Birczy odbędzie się dnia 23 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya całej realności lwh. 164 ks. gr. gm. Bircza stara.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 720 kor.

Najniższa cena wynosi 480 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bircza, dnia 20 sierpnia 1909.

L. cz. E. 2002/9 (9405)

Na żądanie Jury Myckaniuka odbędzie się dnia 14 października 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya 3/8 cz. real. lwh. 236 gm. Jaworów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1575 kor.

Najniższa cena wynosi 1050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 31 sierpnia 1909.

L. cz. E. 8/9 (12) (9398)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Kusia w Inwałdzie odbędzie się dnia 19 października 1909 godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Andrychowie licytacya połowy realności lwh. 58 w w Targanicach.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1872 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1248 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 1 września 1909.

L. cz. E. 611/9 (7) (9423)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Schüssla odbędzie się dnia 12 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 1105 ks. gr. gm. Żabie objęta.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5636 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 3757 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 9 września 1909.

L. cz. E. 2169/9 (9404)

Na żądanie Mordka Herscha Kirmajera odbędzie się dnia 12 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya 55/216 cz. real. lwh. 757 gm. Wierzbowiec, obejmujących około 4 morgi gruntu z budynkiem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2564 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi 1710 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 30 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1922/8 (12) (9418)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya realności lwh. 868 ks. gr. gm. kat. Wojniłów łąki 1 ha. 25 m², roli 45 arów 32 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 25 sierpnia 1909.

L. cz. E. 4227/8 (4) (9359 1—2)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 22 października 1909, licytacya realności lwh. 612 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz obj.

Cena szacunkowa wynosi 169.170 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 169.170 kor. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1324/9 (3) (9374)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Goldsteina w Myślenicach, zastąpionego przez dr. Emila Adelmanna w Myślenicach, odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym licytacya 31/64 części realności lwh. 62 gm. Bysina, małe rolne gospodarstwo stanowiących.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 626 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi 417 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 6 września 1909.

L. cz. E. 1109/9 (10) (9412)

Edykt.

Na żądanie Salamona Schora odbędzie się dnia 19 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 1183 ks. gr. Peczeniżyn objętej, Ołeny z Tymulskich Jakubenko własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1007 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 671 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 26 sierpnia 1909.

L. cz. E. 3527/8 (11) (9414)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 października 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 1/3 i 1/3 realności lwh. 1875, 1/3 z 4/16 i 1/3 z 4/16 lwh. 1881 i 1/3 z 4/12 i 1/3 z 4/12 lwh. 1878 gm. Perehińsko wraz z przynależnymi budynkami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1/3 i 1/3 lwh. 1875 na 1633 kor. 44 hal., 1/3 z 4/16 i 1/3 z 4/16 lwh. 1881 na 1032 kor. 70 hal., 1/3 z 4/12 i 1/3 z 4/12 lwh. 1878 na 177 kor. 76 hal., przynależności zaś lwh. 1875 na 133 kor. 32 hal., lwh. 1878 na 177 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 1/3 ceny szacunkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 15 maja 1909.

L. cz. E. III. 6027/8 (5) (9368)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 października 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 1171 gm. Mikuliczyn wraz z przynależnościami w protokole ocenienia opisanemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3600 kor., przynależności zaś na 6 kor.

Najniższa cena wynosi 2404 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 27 sierpnia 1909.

L. 3487 (9439)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie tutejszej prawa poboru opłaty myta od mostu na rzece Bugu w Kamionce str. na czas od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1912 z ceną wywołania rocznego czynszu w kwocie 2448 kor., odbędzie się publiczna licytacya w dniu 1 października 1909 w tutejszym Urzędzie gminnym o godzinie 10 rano.

Pisemne oferty należycie ostemplowane, zaopatrzone w 10 prc. wadyum, mają być najpóźniej w ostatnim dniu przed terminem licytacyjnym tutaj wniesione i mogą opiewać nawet poniżej ceny wywołania z tem, że w tym ostatnim wypadku zastrzega sobie prawo gmina wydzierżawienia ewentualnie tylko na 1 rok.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w każdym czasie w godzinach urzędowych w tutejszym Urzędzie gminnym przejrzane.

Zwierzchność gminy król. woln. miasta Kamionki str.

Kamionka str., 18 września 1909.

L. cz. E. 526/9 (6) (9413)

Edykt.

22 września 1909 godzina 9 rano odbędzie się w sądzie podpisanym, biuro 4, licytacya 2/6 części lwh. 163, 2/9 części lwh. 254 i 6/81 części lwh. 60 gminy Polany surowiczne, ocenionych łącznie na 8304 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 5536 kor. 16 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 259/9 (5) (9397)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Konstantego Żurka w Andrychowie odbędzie się dnia 21 października 1909 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Andrychowie licytacya realności lwh. 425 w Targanicach.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 310 kor.

Najniższa cena wynosi 206 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 2 września 1909.

L. cz. E. III. 1152/9 (4) (9431)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności lwh. 901 gm. Dora.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 3 września 1909.

Konkursa.

L. 3116 (9354 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Rawie ruskiej rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady inżyniera z płacą roczną 2800 kor., dodatkiem aktywalnym 600 kor., tudzież ryczałtem na objazdy w. kwocie 1200 kor.

Do podania dołączyć należy:

a) metrykę urodzenia,

b) świadectwo ukończonych studyów technicznych na wydziale inżynieryi,

c) świadectwo moralności.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok, po upływie którego nastąpi stabilizacya w razie zadowalniającego pełnienia obowiązków.

Ostateczny termin do wnoszenia podań wyznacza się na dzień 15 października 1909.

Wydział powiatowy.

Rawa ruska, dnia 7 września.

---

do L. 211/pr. R. Szk. kr. (9261 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. i k. Akademii weterynaryi w Wiedniu będzie nadanych dziewięć stypendyów państwowych przeznaczonych dla cywilnych słuchaczy czteroletnich studyów weterynaryjnych w rocznej kwocie po 600 kor.

Stypendya te nadaje c. k. ministerstwo wyznań i oświaty w porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa a mianowicie dwa z nich, począwszy od dnia 1 października 1909 a siedm od dnia 1 stycznia 1910.

Pobieranie tych stypendyów, których wypłata następuje w ratach miesięcznych z dołu, zależeć będzie od nienagannego zachowania się i udowodnienia, że uczeń w tych półroczach, w których nie ma żadnych egzaminów, złożył egzamina kollokwialne co najmniej z dwu przedmiotów z postępem zadowalniającym. Dalsze pobieranie tych stypendyów, może być dozwolone po ukończeniu czwartego roku na przeciąg dalszych trzech miesięcy, celem złożenia egzaminów ścisłych.

Kompetenci ubiegający się o te stypendya, mają podania swoje wnieść najpóźniej do dnia 30 października b. r. do Rektoratu c. i k. Akademii weterynaryjnej w Wiedniu dołączając do nich następujące załączniki: metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, dowód obywatelstwa austryackiego, świadectwo ubóstwa i świadectwo lekarza rządowego, stwierdzające zdatność do służby wojskowej, dalej świadectwo dojrzałości uprawniające do uczęszczania do szkół wyższych lub świadectwo ukończenia już z dobrym wynikiem pcszczególnych lat studyów w Akademii weterynaryi.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 16 września 1909.

L. 51.179 (7318 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. szkole ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu, ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 30 października 1909.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 900 kor. rocznie, 35 prc. dodatek aktywalny w kwocie 315 kor. rocznie i ubranie służbowe.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, warsztatów, gabinetów, utrzymanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rębanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi c. k. szkoły ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 10 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 16 września 1909.

L. 3552/09 (9428)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie są do obsadzenia 4 ewentualnie 5 posad dozorców więzni ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane podanie w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcyi c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 27 października 1909.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu,

2. certyfikat, lub paszport wojskowy,

3. ostatnie świadectwo szkolne,

4. świadectwo moralności i przynależności,

5. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zakładowego lub fizyka,

6) świadectwo wyzwolin (u rzemieślników).

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 23 września 1909.

LWkr. 97191 (9386 1—3)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela pomocniczego do nauk fachowych, a zarazem buchaltera w krajowej szkole mleczarskiej w Rzeszowie.

Nauczyciel obowiązany będzie udzielać nauki rachunkowości pojedyncznej i podwójnej w zastosowaniu do potrzeb przemysłu mleczarskiego, korespondencyi kupieckiej, przepisów prawnych, tudzież języka polskiego i rachunków. Prócz tego do zajęć nauczyciela należeć będzie pomoc biurowa, a w szczególności prowadzenie rachunkowości i korespondencyi mleczarskiej szkolnej wspólnie z kierownikiem szkoły.

Z etatową tą posadą połączona jest płaca w kwocie 2 800 kor., dodatek aktywalny w kwocie 240 kor. i dodatek na mieszkanie w kwocie 600 kor.

Po roku prowizorycznej służby nastąpić może stabilizacya.

Odpowiednio udokumentowane podania zawierające dowody ukończonych studyów z rachunkowości, praktyki pedagogicznej, tudzież curriculum vitae, przesyłać należy do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 1 grudnia b. r.

Wydział krajowy.

Lwów, dnia 14 września 1909.

Piotrowski.

L. 1473/09 (9429)

Konkurs.

Wzywamy niniejszem mających chęć do ubiegania się o substytucyę notaryatu w Budzanowie na czas aż do objęcia tej posady przez nowomianowanego notaryusza Antoniego Teleśnickiego, by odnośne podania wnieśli do tutejszej Izby do trzech dni od niniejszego ogłoszenia.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 17 września 1909.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie. Do l. Nam. IX./a) 1648 (32) (9319 3—3)

Obwieszczenie konkursu.

Posady do obsadzenia	Przy której władzy posady są opróżnione	Dochody przywiązane do tej posady: Płaca K	h	Dodatek aktywalny K	h	Dyety K	h	Dodatek na mundur K	h	Wiadomości i inne warunki wymagane do uzyskania posady	Czy potrzeba odbyć praktykę próbną	Czy potrzeba złożyć egzamin	Władza, do której podania adresować należy	Termin ubiegania się	Uwaga
Dwie posady drogomistrzów z kategoryi sług państwowych.	Przy 2 okręgach budowlanych.	Według przepisów art II. z 25 września 1908, Dz. u. p. Nr. 204.		Według przepisów art. III., § 1 ustawy z 19 lutego 1907, Dz. u. p. Nr. 34.		Za obchodzenie gościńca ryczałt od 50—80 K za myryametr.		160 K rocznie.		Ubiegający się o posadę ma władać językami krajowymi, umieć czytać i pisać i rachować. Nadto winien mieć praktyczne uzdolnienie do wykonywania robót murarskich, kamieniarskich lub ciesielskich. Pożądanem jest również, ażeby umiał rysować, o ile to od empiryków może być wymaganem.	Praktyka nie przepisana, ale wskazana.	Egzamin nie jest wymagany.	Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.	Do 31 października 1909.	Na opróżnione posady są kompetenci prenotowani.

Lwów, dnia 10 września 1909.

L. 51.180 (7318 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela przedmiotów mechaniczno-technicznych w IX. klasie rangi w c. k. szkole ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu.

Do tej posady przywiązane są pobory, unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 175 i z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. szkoły ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu, najpóźniej do dnia 25 października 1909. W podaniu należy udowodnić dokumentami, że kandydat ukończył wydział budowy maszyn w jednej ze szkół politechnicznych z obydwoma egzaminami państwowymi i że posiada odpowiednią praktykę szczególnie w budowie maszyn rolniczych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 10 września 1909.

LW. 80.147/09 (9438)

K o n k u r s.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę dyrektora szpitala powszechnego w Jaśle z płacą 1600 (tysiąc sześćset) koron rocznie.

Posada ta nadana będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej odpowiadającej wszelkim warunkom należytego pełnienia obowiązków i połączona jest z prawem do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 15 października 1909 wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączając dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z Uniwersytetów Monarchii austryackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa lub dokumenta wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata a w szczególności znajomość administracyi szpitalnej.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 14 września 1909.
Piotrowski.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 93 9 (2) (9425)

О г о л о ш е н е.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489. і 493. зак. кар. і § 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 204 часописи „Дїло" з дня 16 вересня 1909 під написею: „Відгомін демонстрациї проти кари смерти" в уступі від слів „По реляциї радика" до слів „з голови не спаде" містит в собі знамена провини з § 300 зк. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 16 вересня 1909.

В насьлїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21 вересня 1909.

Ч. Pr. 92/9 (9426)

О г о л о ш е н е!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 260 часописи „Народне Слово" з дня 16 вересня 1909 під написею: „Новий проект на знищене Руси" містит в собі знамена провини з § 302 зк. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 16 вересня 1909.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21 вересня 1909.

Zl. 216 (9349)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1909, Pr XXXV 295 9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Artikels in Nummer 212 der periodischen Druckschrift: „Vidensky Dennik" vom 17 September 1909 mit der Überschrift: „Videnskym Cechum na uvazenou" durch die Stelle von „Schuze spolkove" bis „zidovska a t. d." das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 September 1909

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Setember 1909, Pr. VI. 16 9, die Weiterverbreitung der Nummer 109 der Zeitschrift: „Marburger Zeitung" vom 11 September 1909 wegen des Leitartikels: „Dr Michael Napotnik" nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1909, Pr. IX. 123/9, die Weiterverbreitung der Nummer 5136 der Zeitschrift: „Il Gazzettino (L' Adriatiro)" vom 12 September 1909 wegen des Artikels: „Intransigenza assoluta" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1909, Pr I. 700 9, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Mlade Proudy" vom 17 September 1909 wegen des Artikels: „Cesti anarchiste" und der Stelle von „To uz ted' pomuze" bis „cisar Vilem" des Artikels: „Nemecky cisar pochvalil rakouskou armadu" nach § 300, 491 und 493 St G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1909, Pr. I. 690/9, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Telocvicny Ruch" vom 15 September 1909 wegen der Stelle von „Kasta tato" bis „zahrnovaia lid" des Artikels: „Socialism v krestanstvi a husitstvi" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1909, Pr. I. 701 9, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Karikatury" vom 16 September 1909 wegen der Stelle von „5 Zavod v predrikavani" bis „Lurdske vody" des Artikels: „Jaroslav Hasek: Prvni slet katolickych telocvicnych jednot" nach § 303 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1909, Pr. 40/9, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Straz Pojizeri" vom 17 September 1909 wegen des Artikels: „Papezstvi, nejvetsi podnik sveta" in der Stelle von „Vsichni tito lide" bis „take zivi"; des Gedichtes: „Cerna havet"; des Artikels: „Aranzery pouti katolickych jinochu a muzu do Stare Beleslavi" von „Ve jmenu nabozenstvi" bis „a pokrytci" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1909, Pr. IV. 49/9, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Cesky Venkov" vom 11 September 1909 wegen der Stellen von „Tam se stat" bis „nemajici v dejinach rovneho", von „Nevladne tu" bis „mrcha za plotem", von „Po cely den tekla" bis „zatknutim Cechu", von „Museum Cechu" bis „K bliznimu byly vylozeny" des Artikels: „Hlasy z Podunaji" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1909, Pr. 51/9, die Weiterverbreitung der Nummer 111 der Zeitschrift: „Nova Doba" vom 15 September 1909 wegen der Stelle von „Jednomu lze" bis „nemajetnych vrstev" des Artikels: „Dokud mec nesrezavi" und von „Nemuzeme" bis „v Presticich" des Artikels; „Mladi soudruzi a soudruzky na straz!" nach § 300, 491, 493 St. G. und Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1909, Pr. ?0/9, die Weiterverbreitung der Nummer 209 der Zeitschrift: „Plzenske Listy" vom 14 September 1909 wegen der Stelle von „Nemecky cisar" bis „spravovany z Berlina" und „Znamo je" bis „nesledniku trunu" und „V srdcich slovanskych" bis „jenom pangermanismu" des Artikels: „Cisarske manevry" nach § 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1909, Pr. I. 64 9, die Weiterverbreitung der Nummer 251 der Zeitschrift: „Rovno t" vom 14 September 1909 wegen der Stelle von „Vsichni tito lide" bis „take zivi" des Artikels: „Papezstvi nejvetsi podnik sveta" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1909, G. Z Pr. I. 32/9, die Weiterverbreitung der Nummer 221 der Zeitschrift: „Bukowinaer Volksblatt" vom 12 September 1909 wegen des Artikels: „Pruthflußpanama" in der Stelle von „Staatsbetrügern" bis „kompromittiert erscheint"; des Artikels: „Die Steckenknechte der Ara Bleyleben" von „warum gerage" bis „verdrängt werden" und von „und deshalb" bis „länger vertreten" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 2!7 (9433)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 August September 1909, Pr. V. 13/9 die Weiterverbreitung der Sonderausgabe Nummer 211 der Zeitschrift: „Il Corriere Friulano" ddo Görz, 16 September 1909 wegen des Artikels: „Goriziani" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1909, Pr. 64/9, respektive das k. k. Oberlandesgericht Innsbruck mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1909, D 90 9, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Il Trentino che ride" vom 26 August 1909 wegen des Titelbildes auf Seite 349 samt Text in der Stelle von „Le feste" bis „c' e la patria"; wegen des Artikels: „La beatificazione dieAndrea Hofer" von „Stanza privata" bis „imbrocco mai una"; des Gedichtes: „Istoria pietosa di un patriota zelante" von „Cosi pieno di gloria" bis „Suole finir cosi"; des Briefes auf Seite 355 von „Ho sentito" bis „fora live" und von „P. S In questo momento" bis „come en rugant"; der Notiz: „Ospiti notevoli" von „Sono ospiti di" bis „il caro Andreas"; der Kleinen Post auf Seite 355 von „As... ino loco" bis „70 corone" nach § 300, 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1909, Pr. I. 703 9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Cesky Vystehovalec" vom 18 September 1909 wegen der Stelle von „Ve state, kde jsme domovem" bis „kazdy dobre zna" des Artikels: „K uzavreni ceskych skol v Dolnich Rakousich. Pise A. Z. v Berline" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1909, Pr. I. 702 9, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Casomer" vom 15 September 1909 wegen der Stelle von „Jest nyni na nasem" bis „poukazal" des Artikels: „Cesky redaktor zalovan Hansem Konradem" nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1909, Pr. 52/9, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Prvni neodvisly list prazskych predmesti ‚Volne Slovo'" vom 15 September 1909 wegen der Stelle von „Oznamuje" bis „nejprisnejsim pozadavkum" des Artikels: „Prager Tagblatt" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 16 September 1909, Pr. 18 9, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: Il Dalmato" vom 15 September 1909 wegen der Artikel: „Il mal giuoco", II. teppismo a Spalato" und „Infamie" nach § 300 St. G. und Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

(9382 2—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Włodzimierz Hordyński zmieniając zgłoszony zamiar przesiedlenia się z Żabiego do Łąki, zgłosił obecnie zamiar przesiedlenia się do Stanisławowa

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 21 września 1909.

Res. Nr. 7577. (9436 1—3)

Edikt.

Vom k. u. k. Garnisonsgerichte Przemyśl wird der Leutnant Beno Kuchler des Infanterieregiments Nr. 90, welcher am 31 August 1909 aus Jaroslau nach Unterschlagung eines Goldbetrages von 3660 Kronen flüchtig geworden ist und deshalb wegen der Verbrechen der Amtsveruntreuung Desertion verfolgt wird, hiemit vorgeladen, sich vor dem eingangsgenannten Garnisonsgerichte binnen 90 Tagen von Kundmachung dieses Ediktes angefangen umso gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urteilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

K. u. k. Garnisonsgericht.

Przemyśl, am 23 September 1909.

L. cz. E. IX. 1004/9 (9) (9394)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Banku komercyalnego w Przemyślu przeciw Cilli Sack w Przemyślu o 2000 kor. zpn., ma być doręczony edykt z dnia 9 lipca 1909 liczba czynności E. IX. 1004/9 (6) Cilli Sack.

Ponieważ niewiadomo gdzie Cilla Sack przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Dobrzańskiego w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Cillę Sack w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 16 sierpnia 1909.

L. cz. C. X. 304/9 (6) (9424)

Edykt.

Przeciw Aleksandrowi Augustynowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Józefa Downarowicza w Krakowie pozew o 256 kor. 55 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 września 1909 o godzinie 8 rano sala 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Ozyasza Emanuela Krocha we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział X.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 645/9 (1) (9401)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Dmytrowi Kiernyczukowi synowi Wasyla z Akreszor, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Herzla Blechera kupca w Jabłonowie pozew o 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 8 września 1909 l. cz. C. II. 645 9 (1) wyznaczoną została rozprawa na dzień 11 października 1909 o godzinie 8 rano biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Dmytra Kiernyczuka syna Wasyla z Akreszor, ustanawia się pana Bugno w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 8 września 1909.

L. cz. C. III. 492/9 (1) (9407)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Mulik synowi Hrycia, wniósł Anioni Begiedza z Myczkowa pozew o 300 kor. zpn.

Na pozew ten wyznaczono rozprawę na dzień 11 października 1909 o godzinie 9 rano.

W rzeczonej sprawie zastępywać będzie pozwanego kurator p. dr. Wojtowicz z Liska, dopóki pozwany się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lisko, dnia 17 września 1909.

L. 2858/20 VII/b (9383)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Edmund Teofil 2 im. Madeyski, w aptece we Lwowie „pod Archaniołem", wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 11 września 1909 o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ul. Zielonej od Nr. 20 na górę, ewent. ul. Gosiewskiego lub ul. Janowskiej od Nr. 7 do 50.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie. lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 września 1909.

L. 2843/20 VII/a (9384)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Stanisław Piątek, zajęty w aptece Karola Dülla we Lwowie, wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Jarosławiu przy ulicy Pełkińskiej zaraz za bramą pełkińską.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 września 1909.

L. 2845/20 VII/a (9435)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Teofil Starczewski w Kołomyi, wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Knihininie kolonii obok Stanisławowa.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 września 1909.

L. Prez. 1948 (18) P/9 (9389)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla IV. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1909 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 22 listopada 1909 o godzinie 8 rano rozpoczynającej się zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Włodzimierza Kozickiego, tudzież radców sądu krajowego Stanisława Nowodworskiego, Ludwika Feralla, Aleksandra Kozaczka, Romana Zdańskiego, Ignacego Hennera, Jana Czerniawskiego i Michała Drohomireckiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 20 września 1909.

L. cz. C. III. 217/9 (2) (9360)

Edykt.

Przeciw Michałowi Bilo synowi Mykiety, rolnikowi z Balnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Mendla Urama z Balnicy pozew o zapłacenie 400 kor., 56 kor. 82 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 października 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Bilo syna Mykiety, ustanawia się pana dr. Kazimierza Jonasa adwokata w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Bilo syna Mykiety w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 9 września 1909.

L. dz. hip. 1600/9 (9363)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że w załatwieniu podania c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie de praes. 5 czerwca 1909 l. dz. hip. 1600 zarządza się po myśli § 18 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p. dochodzenia w celu wyposróżkowania gruntów kolejowych zajętych dodatkowo na linii kolei żelaznej lwowsko - czerniowieckiej - jaskiej w gminie katastralnej Wołoszczyzna dla celów ruchu rzeczonej kolei, oraz w celu przeniesienia tychże gruntów bez ciężarów hipotecznych do karty stanu majątkowego część pierwsza Oddział II. kolejowej księgi hipotecznej linia „Lwów-Czerniowce" prowadzonej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie.

Podanie wraz załącznikami może być przejrzane w tutejszym oddziale dla ksiąg gruntowych.

Wzywa się przeto tych wszystkich, którzyby przeniesieniem gruntów w obrębie gminy Wołoszczyzna dla celów ruchu kolei żelaznej do księgi kolejowej czuli się pokrzywdzonymi, ażeby się z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do sądu tutejszego w terminie sześciotygodniowym, to jest od dnia obwieszczenia niniejszego edyktu do dnia 23 października 1909 się zgłosili, gdyż po upływie tego terminu roszczenia ich po myśli § 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą.

Równocześnie nadmienia się, że prawa rzeczone, któreby na gruntach do księgi kolejowej przenieść się mających przeciw poprzednim, jak i obecnym posiadaczom na dniu obwieszczenia edyktu, lub też po tymże dniu nabyte zostały, podobnie jak i zarzuty nie będą uwzględnione przy owem przeniesieniu.

O powyższem wezwaniu edyktalnem zawiadamia się także tych właścicieli i wierzycieli hipotecznych od których nie uzyskano dotąd deklaracyi zwalniającej, względnie zezwalającej, a to przy doręczeniu im tego edyktu wraz z napisem z tem dołożeniem, że milczenie ich uważanem będzie za przyzwolenie i na bezciężarowe wydzielenie przedmiotowych gruntów i wpisanie tychże do księgi kolejowej.

Zarazem dla wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratora w osobie Iwana Alfawickiego gospodarza w Wołoszczyźnie, któremu zarządza się wygotowanie i doręczenie odnośnego dekretu kuratorskiego.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że edykt niniejszy na dniu 11 września 1909 obwieszczonym zostaje przez przybicie go na gmachu sądowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 23 sierpnia 1909.

L. cz. C. I. 540/9 (1) (9361)

Edykt.

Przeciw Kaśce Solan, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Fedora Solana pozew o zapłatę 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 października 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Teodora Giixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 15 września 1909.

L. cz. E. 136/8 (7) (9356)

Edykt.

W egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Samborze przeciw ś. p. Piotrowi i Karolinie Hebanowskim o 1200 złr. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 26 listopada 1909 l. cz. E. 136/8 (1), którą dozwolono egzekucyi przez przekazanie do ściągnięcia Chaimowi Heimbergowi, Abrahamowi Wegnerowi i Luzerowi Kleinbergowi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie spadkobiercy Piotra i Karoliny Hebanowskich przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Serwackiego w Samborze.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 20 sierpnia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 65/9 Stow. III. 20 (9233)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Posada olchowska.

Brzmienie firmy: „Robotnicze Towarzystwo spożywcze „Przyszłość" w Posadzie olchowskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" — „Робітниче товариство споживче „Будучність" в Посаді вільхівской, стовар. зареєстр. з огран. порукою."

Data statutu: Posada olchowska, 15 kwietnia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem towarzystwa podawać swym członkom materyalnej pomocy przez sprowadzanie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego, jak również towarów wszelkiego gatunku, a to drogą kupna, wytwarzania lub wyrabiania i sprzedawania tychże swym członkom za gotówkę, tudzież wzniecanie oszczędności członków przez przyjmowanie i oprocentowanie wkładek.

Czas trwania jest nieograniczony.

Zarząd: składa się z trzech członków. Na pierwszem walnem zgromadzeniu wybranymi zostali: Adam Lewanowicz, jako przełożony dyrekcyi, Jan Kulczycki Wołczko, jako kontrolor i Jan Sykała, jako kasyer, wszyscy w Posadzie olchowskiej zamieszkali.

Podpis firmy: Wszelkie ogłoszenia i dokumenty obowiązujące towarzystwo wystawia się pod firmą stowarzyszenia z podpisem dwu członków zarządu.

Wszelkie ogłoszenia towarzystwa będą zamieszczane w gazetach, a to: „Naprzód" w Krakowie, „Głos" we Lwowie i „Земля и Воля" we Lwowie.

Udział członków wynosi kwotę 20 kor.

Odpowiedzialność: członków za zobowiązania towarzystwa jest ograniczona, ponieważ członek każdy towarzystwa ręczy nie tylko swoim udziałem, lecz oprócz tego jeszcze kwotą dalszą 20 kor., to jest podwójną wysokością udziału.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 25 maja 1909.

L. cz. Firm. 62/9 Rg. A. 10 (9392)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru A) firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Manasterzec.

Brzmienie firmy: Nahum Kanarek, tartak parowy i handel drzewem.

Właściciel: Nahum Kanarek.

Firmę Nahum Kanarek w ten sposób będzie podpisywać, że pod wypisaną lub stampilią wyciśniętą firmą „Nahum Kanarek, tartak parowy i handel drzewem w Manasterzu" umieści swój podpis „N. Kanarek".

Data wpisu: 10 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 25 maja 1909.

L. cz. Firm. 543/9 (9390)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym przy firmie „Zakład kredytowy w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zebraniu członków tegoż stowarzyszenia w dniu 31 marca 1909 uchwalono zmianę statutu § 3, ustęp 3, §§ 8, 9, 11, 13 i 20.

Rzeszów, dnia 4 września 1909.

Kuratele.

L. cz. P. I. 59/9 (9289 3—3)

Edykt.

Umysłowo chorym uznano Macieja Szuberlę w Przybyszówce.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Piłata w Przybyszówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 19 sierpnia 1909.

L. cz. L. XI. 13/9 (3), P. XI. 123/9 (3) (9304 3—3)

Edykt.

Za głupkowatego uznano Onufrego Stefuraka w Tyśmieniczanach.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Rymara s. Dmytra w Tyśmieniczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 5 lipca 1909.

L. cz. P. VI. 131/9 (8) (9367)

Fed Opychany rolnik z Szulhanówki, uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Józefa Zjawina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 29 lipca 1909.

L. cz. P. 126/9 (9376 1—3)

Edykt.

Iwan Miedziak rolnik z Opłucka uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Stefana Basiuka z Opłucka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 29 czerwca 1909.

L. cz. P. VI. 172/8 (9244 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jurka Rybija s. Andrija w Grabówce.

Kuratorem jego ustanowiono Fedora Rybija s. Andrija w Grabówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 6 listopada 1908.

Spadki.

L. cz. A. 380/9 (3) (9300 3—3)

E d y k t.

W sprawie spadkowej po Edwardzie hr. Starzeńskim, zmarłym w Podgórzu 11 września 1909, wzywa się wszystkich wierzycieli zmarłego, aby celem zgłoszenia i wykazania swych pretensyi zgłosili się w tut. Sądzie dnia 21 grudnia 1909 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 47, albo też na piśmie do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby im nie przysługiwało prawo zastawu nie będą mogli żądać zaspokojenia swych pretensyi z majątku spadkowego, gdyby tenże przez wypłatę zgłoszonych wierzytelności został wyczerpanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 17 września 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 20/9 (1) (9280 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Według podania Wiktoryi z Machalskich Wanowiczowej i Andrzeja Wanowicza z Podzwierzyńca, wydalił się z tejże gminy przed około 30 do 40 laty Sebastyan Machalski, syn Stanisława i Anny Machalskich i od tego czasu miejsce pobytu jest nieznane.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę powyż rzeczonych Wiktoryi i Andrzeja Wanowiczów postępowanie celem uznania go za zmarłego, zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Dańcowi, adwokatowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Sebastyana Machalskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1910 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28 sierpnia 1909.

L. cz. Nc. V. 83/9 (4) (9326 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ludwika Hellera, dyrektora teatru miejskiego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Nr. 1,009.240 wystawionej dnia 31 sierpnia 1894 na życie Ludwika Romana Hellera opiewającej na 6000 kor.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V.
Lwów, dnia 31 sierpnia 1909.

L. cz. T. 32/8 (3) (9357 2—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Onufrego Tureckiego.

Podaniem z 7 listopada 1908 prosiła Katarzyna z Kolindiaków Turecka o wdrożenie postępowania § 10 ust. z 16 lutego 1883 L. 20 Dz. p. p. przewidzianego, celem udowodnienia śmierci jej małżonka Onufrego Tureckiego, twierdząc, że tenże uległ wypadkowi w fabryce żelaznej, gdzie jako robotnik był zajęty. Przesłuchany świadek Wasyl Ciuchrak stwierdził pod przysięgą, iż w dniu 19 listopada 1906 był świadkiem, jak Onufry Turecki został zmiażdżony przechodzącym obok niego wozem kolejki elektrycznej, zaś świadek Iwan Sztabura zeznał, że widział Onufrego Tureckiego martwego i sam się nawet zajął jego pogrzebem.

Gdy wobec powyższego jest niewątpliwem, że Onufry Turecki poniósł śmierć, przeto na prośbę Katarzyny Kolindiaków Tureckiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora dra Juliusza Aleksandrowicza, adwokata w Samborze aż do dnia 31 grudnia 1909 o zaginionym Onufrem Tureckim.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 30 stycznia 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15 czerwca do 15 września 1909 r. włącznie (według czasu średnio-europejskiego).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·30	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·07	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19	Wołkowa.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39	Wołkowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec. Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·27	z Winnik.
—	1·01	z Wołkowa.
—	3·07	z Winnik.
—	9·21	z Wołkowa.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, (Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nad rzecia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	5·44	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·13	Wołkowa.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	Wołkowa.
—	[illegible]	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk. Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·03	do Winnik.
—	7·32	do Wołkowa.
—	1·49	do Winnik.
—	3·14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu.

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 54.972/V. (9330)

Rozpisanie ofert
na utrzymanie i cechowanie wag i ciężarków.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych rozpisuje publiczną licytacyę na utrzymanie i cechowanie wszystkich wag przenośnych decymalnych i centymalnych jakoteż wszystkich ciężarków na przeciąg sześciu lat t j. od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1915.

Bliższe wyjaśnienia zawarte są w formularzach ofertowych i warunkach, które w tejże Dyrekcyi będą za zgłoszeniem się wydawane lub za nadesłaniem porta pocztą przysłane.

Do wniesienia ofert mogą być tylko te formularze użyte. Po ostemplowaniu każdego pojedyńczego arkusza stemplem na 1 kor. należy oferty w zamkniętej kopertie zaopatrzonej napisem „Oferta na utrzymanie i cechowanie wag i ciężarków“ przesłać c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 30 października b. r. 12 godzina w południe.

Otwarcie ofert odbędzie się 3 listopada b. r. o godz. 10 przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie przy której to czynności p. oferenci mogą być obecni.

Oferty po powyż wymienionym terminie wniesione albo też warunkom rozpisania nie odpowiadające nie będą wcale uwzględnione.

W końcu zastrzega sobie Dyrekcya prawo nieuwzględnienia poszczególnych ofert bez podania powodu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej. czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

	Przedpłata wynosi:	Z przesyłkę pocztową:
we Lwowie:	rocznie 12 kor. — hal.	rocznie 18 kor. — hal.
„	półrocznie 6 „ — „	półrocznie 9 „ — „
„	kwartalnie 3 „ — „	kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:
Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą: we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Tygodnik Mód i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają TABLICE KROJÓW postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłómaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszem miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESZKOWA pisze specyalne dla „Tygodnika Mód i Powieści“ nowe dzieło pod tyt. **„Bóg wie kto“.**

W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ

będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie . . . . kwartalnie kor. 3·—, rocznie kor. 12·—,
na prowincyę z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3·60, rocznie kor. 14·40.

Prenumeratę przyjmuje:
Główna ekspedycya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła
St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 76.670/1909. (9331 1—3)

KONKURS.

W okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie są do obsadzenia następujące posady podurzędników i służby kolejowej:

I. 19 posad podurzędników a mianowicie:
1 posada nadzorcy budowy domów z płacą roczną 1400 kor.
18 posad podurzędników przy służbie ruchu i służbie stacyjnej (Stationsmeister) z płacą roczną 1200 kor.

II. 147 posad dla sług a mianowicie:
5 posad dozorców toru z płacą roczną 900 kor.
1 posada dozorcy stacyjnego z płacą roczną 900 kor.
7 posad ślusarzy mostowych z płacą roczną 1000 kor.
10 posad pomocników kancelaryjnych z płacą roczną 1000 kor.
49 posad konduktorów z płacą roczną 900 kor.
6 posad lampistów z płacą roczną 900 kor.
34 posad kandydatów na maszynistów z płacą roczną 1000 kor.
6 posad spisywaczy wozów z płacą roczną 900 kor.
2 posad pomocników warsztatowych z płacą roczną 900 kor.
17 posad podmajstrzych warsztatowych z płacą roczną 900 kor.
10 posad strażników i zwrotniczych z płacą roczną 900 kor.

Do wszystkich tych posad przywiązany jest dodatek na mieszkanie, którego wysokość zawisła od miejsca przeznaczenia służbowego, tudzież ubranie służbowe w naturze.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. dla wysłużonych podoficerów uprawnionych w tym celu odpowiednim certyfikatem.

Warunki przyjęcia:

Uzdolnienie fizyczne przez lekarza kolejowego stwierdzić się mające tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Szczegółowe warunki ogłoszone są w odnośnych dziennikach konkursowych Ministerstwa wojny i obrony krajowej.

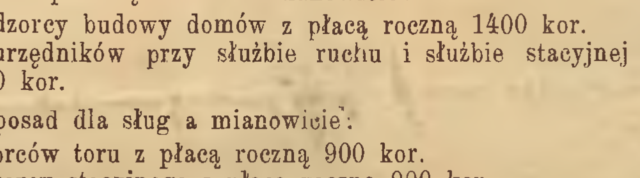
Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie do 1-go listopada 1909.

Kraków, dnia 18 września 1909.

Półn. Niem. Lloyd, Brema
(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires) Australii; Japonii; Chin etc.
Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.
Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

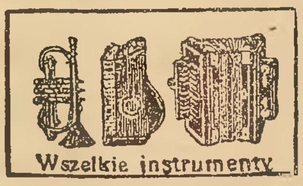
Poszukuję pokoju osobnego, przy rodzinie inteligentnej, z obiadem, w pobliżu pasażu Hausmana, jestem cały dzień po za domem, obiad na godz. 1-szą. Zgłoszenia pod „Mieszkanie" biuro Sokołowskiego, pasaż Hausmana.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Zarząd ogrodu w Rozdole
poleca na jesień szczepy drzew owocowych, krzewy ozdobne i szpilkowe.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



- Skarbem
prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane
Dr[a]. Retau'a
Ochrona własna
Nowe wydanie polskie. Cena K.2.—
Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig,** Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

GOTOWE KROJE
na suknie, kostyumy, żakiety, spodnice, szlafroki, matynki, bieliznę, rękawy, ubiory dla dzieci i t. d. poleca
R. LANDAU
Lwów, Czarnieckiego 3.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

NASZ KRAJ
Największy popularny Polski tygodnik illustrowany
(wychodzi we Lwowie rok czwarty)

Prenumerata miesięczna we Lwowie, jak i w kraju, z przesyłką pocztową 1 kor. 50 hal.

Dla Prenumeratorów i Czytelników „Gazety Lwowskiej" miesięcznie tylko 1 kor.
którą należy nadesłać wprost do Administracyi „NASZEGO KRAJU".

Nr. 65 „Naszego Kraju"
który wyjdzie w sobotę dnia 25 b. m. zawierać będzie: Opis Warny i znalezienie grobu króla Warneńczyka, z 4 illustracyami. — Manifestacya narodowej demokracyi za reformą wyborczą, z 4 ilustracyami. — Z uroczystości ku czci Słowackiego, z 2 illustracyami. — Wycieczka węgierska z Koszyc we Lwowie, z 2 illustracyami. — Z Lido i Wenecyi, z 9 illustracyami. — Anticzeskie demonstracye w Wiedniu, z 1 illustracyą. — Z kursu analfabetów, z 1 illustracyą. — Z wiecu gospodnio-szynkarskiego we Lwowie, z 2 illustracyami. — Jubileusz 25-letni Tytusa Bukowskiego, z 1 illustracyą. — Z wycieczki na około świata piechura polskiego, z 1 illustracyą. — Polacy na obczyźnie, z 1 ilustracyą. — Z wyprawy do bieguna północnego, z 7 illustracyami. — Poseł handlarzem żywego towaru, z 1 illustracyą. — O modach jesiennych, z 2 illustracyami. — Dodatek nutowy. — Nowelę Jelinka, „Na zaklętem jeziorze. — Początek senzacyjnej powieści książkowej, z illustracyami. „Z tajemnic klubu samobójców". — Poradnik dla pań Cosmeticusa. — Szarady i zagadki.

Kto jeszcze nie jest prenumeratorem „Naszego Kraju", a chciałby zapoznać się z pismem, raczy nadesłać swój adres, a odwrotną pocztą otrzyma numer okazowy.
Adres Redakcyi i Administracyi „NASZEGO KRAJU" we Lwowie, ul. Chorążczyzna l. 5.

Lwów, Trzeciego Maja 5.



Lwów, Trzeciego Maja 5.

Kompletne sypialnie, polliturowane od kor. 220, salony od kor. 220, jadalnie od kor. 200, pokoje męskie od kor. 195, łóżka żelazne z materacem, kołdrą i poduszką po kor. 40, łóżka mosiężne i dziecinne, otomany, sofy i meble gięte, dywany, portyery, firanki, materye meblowe, koce, kołdry i materace
polecają
Józef Schuster i Kazimierz Toczyski
ul. Trzeciego Maja l. 5.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.
Filia w Wiedniu.
Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.
dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.



Przewozowe oraz stałe **Lokomobile** na parę nasyconą patentowane do przegrzanej pary o sile 10 — 600 koni parowych.
Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla celów przemysłowych i rolnictwa.
Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.
Użytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wyziewu do ogrzewania i t. p. celów.
Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

Obwieszczenie licytacyi.

Zarząd mas konkursowych Izraela Silbera i masy spadkowej Abrahama Goldberga w Stryju rozpisuje niniejszem ofertową ryczałtową sprzedaż całego do tychże mas należącego kompletnego składu towarów norymberskich i galanteryjnych wraz z całem urządzeniem sklepowem.

Skład towarów wraz z urządzeniem oszacowane zostały sądownie na sumę **70.032 kor. 35 hal.**

Pisemne oferty kupna zaopatrzone **we wadyum 5000 kor.** w totówce lub w publicznych papierach wartościowych o pupilarnem bezpieczeństwie przyjmuje **do 11 października b. r.** godzina 12 w południe zarządca mas konkursowych dr. Emil Polturak, adwokat w Stryju, ul. Sobieskiego l. 10, do którego też zgłosić się należy, celem obejrzenia składu towarów. — Skład towarów można obejrzeć codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 2 do 4 po południu.

Otwarcie ofert nastąpi 12 października b. r. o godzinie 12 w południe, w kancelaryi zarządcy mas.

Zarząd mas nie ręczy ani za ilość towaru i zastrzega sobie zupełną swobodę co do przyjęcia lub nieprzyjęcia ofert.

Oferent, którego oferta przez zarząd masy przyjętą została, obowiązany jest bezwarunkowo pod rygorem utraty wadyum do trzech dni od uwiadomienia go całą cenę kupna w gotówce do rąk zarządcy masy złożyć i cały skład towarów wraz z urządzeniem sklepowem z dotychczasowego lokalu sklepowego do dnia 31 października b. r. zabrać.

Dr. Emil Polturak,
zarządca mas konkursowych
Izraela Silbera i Abrahama Goldberga.

Nowość!
Kazimierz Chłędowski
- R Z Y M -
Ludzie odrodzenia.
Wspaniałe wydanie z rycinami według obrazów i sztychów mistrzów odrodzenia.
Cena kor. 20·—, w oprawie kor. 23·—.
Tegoż autora: SIENA w oprawie kor. 23.
DWÓR w FERRARZE wydanie drugie w oprawie kor. 12.
Wydawnictwa księgarni
H. Altenberga we Lwowie.

Najtaniej otrzymuje się nuty prenumerując
NOWOŚCI MUZYCZNE
jedyne pismo miesięczne literacko-nutowe.

Na treść zeszytów w kwartale III. złożyły się a) utwory na fortepian: M. Józefowicz, Mazurek Nr. 1, wyróżniony na konkursie. L. T. Płosajkiewicz, Obrazek muzyczny, K. Rzepko Menuet. J. A. Chenbach, Marzenie. S. Esipoff, Rapsodia Węgierska. J. B. Foerster, Wspomnienia róży. T. Kullak, Leśna ptaszyna. P. Lacombe. Sycylianka. A. Longo, Fragment muzyczny. A. Weiss, Romans II. b) do śpiewu. O. Straus, Pieśń z wieży, Piosenka na grzebieniu, chór i taniec geniuszy z op. „Smok i królewna". c) w dziale literackim: artykuły fachowe oraz liczne wiadomości z dziedziny muzyki.

Cena pisma: miesięcznie 42 kop. z przesyłką pocztową 50 kop., kwartalnie 1 rb. 25 kop., z przesyłką pocztową 1 rb. 50 kop., półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rocznie rubli 7.

Premia dla rocznych abonentów bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty albo za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. słynną metodę Leszetyckiego.

Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Warecka 15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

TEATR „URANIA"
w Filharmonii.
Czysty dochód „Na dar Grunwaldzki"
z przedstawień 25, 26 i 29 września pod kontrolą T. S. L.

Nadzwyczajny program z doborową muzyką kapeli TALIA. Cykl obrazów rozpoczyna się punktualnie o godz. 4, 6 i 8, koniec przed 10 wieczorem.

1. Malownicza podróż przez Portugalię (zdjęcia z natury).
2. Złowrogi żart (komedya).
3. Nad jeziorem Garda (zdjęcie z natury).
4. Kobiety są mądre i rozważne (humoreska).
5. Historya miłości (sztuka w 15 odsłonach).
6. Malowniczy Trydent (zdjęcia z natury).
7. Masaniello (dramat z rzeczywistego zdarzenia).
8. Spłoszony pociąg (humoreska).
9. Tresura niedźwiedzi (tresura cyrkowa).
10. Podsłuchiwacz (farsa).
11. Kto widział moją głowę? (humoreska).
12. Curka słońca (baśń).

Kasa otwarta w dnie przedstawień od godziny 3 po połu[illegible].

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.